

# Nasze Miasto

Nr 20 | marzec 2013 r.      Bezpłatny miesięcznik

TARNOBRZEG • STAŁOWA WOLA • SANDOMIERZ • NOWA DĘBA • MIELEC



## Kilka kartek z pamiętnika Projektu Socially Yours...

Projekt „SOCIALLY YOURS” został zrealizowany dzięki funduszom programu Młodzież w Działaniu (Akcja 1.1.).

Odbył się w Bursie (Turcja) w terminie 26.11-03.12.2012.

Udział wzięli przedstawiciele organizacji pozarządowych z Polski (Stowarzyszenie Esteka, uczniowie LO ZSS nr 2 im. Małego Księcia), Czarnogóry, Włoch, Grecji, Turcji i Gruzji.

Głównym celem projektu było pogłębianie wiedzy na temat współczesnych mediów społecznościowych, ich roli w komunikacji, edukacji i promocji organizacji pozarządowych. Praca projektowa, której językiem komunikacji był j. angielski, sprawiła, że po niezliczonych zajęciach w mieszanych grupach wielonarodowościowych nawet wśród Polaków trudno nam było konwersować poprawną polszczyzną.

Zajęcia angażowały głównie metody edukacji pozaformalnej: debaty, dyskusje, dramę, mind-mapping, gry miejskie, kręcenie i prezentacje viral, wieczory kulturowe i wiele innych. Duże wrażenie zrobiło na mnie przychylne i pełne zrozumienia podejście prezydenta i władz Bursy do przedstawicieli organizacji pozarządowych z Turcji i innych krajów uczestniczących.      *cd. str.5*



## Co w numerze?

- Tarnobrzaska Rada Organizacji Pozarządowych ..... str. 2
- Akcja Letnia 2013 ..... str. 2
- Ruszamy z PIT-ami ..... str. 3
- Lesser ..... str. 4
- Kilka kartek z pamiętnika Projektu Socially Yours ..... str. 5
- Śmieci po nowemu ..... str. 6
- Moje miasto ..... str. 6
- PGiuseppe Verdi – Rigoletto ..... str. 7
- Wielkanocne jaja ..... str. 7
- Śpiewograniec ..... str. 8 i 9
- Krimi – literatura z dreszczykiem ..... str. 10
- Inicjatywa OPP ..... str. 10
- Mistrzostwa Polski lekarzy i amatorów w triathlonie ..... str. 11
- Nie czuć się „obok” ..... str. 12
- Kulturalna Nowa Dęba ..... str. 13
- Koncert kinowy „Mirage” ..... str. 14
- Wystawa Śpiewograniec ..... str. 14



**Jeżeli chcesz wspierać  
rozwój dzieci,  
zajęcia pozalekcyjne  
czy realizowane  
przez Stowarzyszenie  
ESTEKA**

**projekty ukierunkowane  
na najmłodszych  
mieszkańców Tarnobrzega  
wsprzyj naszą działalność**

**DAROWIZNĄ PIENIĘŻNĄ  
lub RZECZOWĄ.**

**Każda otrzymana pomoc  
zostanie właściwie  
wykorzystana...**

**Więcej na naszej stronie**

**[www.esteka.pl](http://www.esteka.pl)**



*Wszystkim dziewczynkom,  
dziewczynom i kobietom  
z okazji ich święta składamy  
najserdeczniejsze życzenia  
- bez Was świat byłby szary i smutny...*

*Zarząd Stowarzyszenia  
ESTEKA*



**Stowarzyszenie  
ESTEKA  
nr KRS  
0000160148**

**Przełącz  
nam swój**

**1%**



# Tarnobrzaska Rada Organizacji Pozarządowych

W styczniu 2011 r. przedstawiciele organizacji pozarządowych działających w Tarnobrzegu uchwalili regulamin forum organizacji pozarządowych, a następnie wybrali 10-osobową Radę Organizacji Pozarządowych. Miałam przyjemność być Przewodniczącą tej Rady.

Pomysł powstania rady organizacji pozarządowych nie był nowy. Już wcześniej były podejmowane takie inicjatywy, jednak

finansowane przez samorząd, a realizowane przez tarnobrzeskie organizacje.

Zaczęliśmy swoją działalność na początku



Foto: Grzegorz Lipiec

okazały się nietrwałe. Tym razem mieliśmy nadzieję na stworzenie struktury, która przetrwa i będzie właściwie reprezentować interesy organizacji pozarządowych. Nie mieliśmy wcześniejszych wzorców, które można było naśladować, byliśmy także jedną z pierwszych rad organizacji pozarządowych w Województwie Podkarpackim. Musieliśmy więc stworzyć swoją wizję funkcjonowania i znaleźć miejsce w tarnobrzeskiej przestrzeni publicznej.

Forum organizacji postawiło przed Radą szereg ogólnych zadań, dotyczących przede wszystkim integracji tarnobrzeskich organizacji pozarządowych i reprezentowania ich wobec władz miejskich. Najważniejszym problemem było uporządkowanie zasad rozdzielania środków na działania publiczne

2011 r., w sytuacji, kiedy nie było uchwalonego programu współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi. Bardzo aktywnie zaangażowaliśmy się w tworzenie tego dokumentu. Władze Miasta były przychylne wprowadzeniu nowych regulacji, stąd program na 2011 rok porządkował wiele kwestii dotychczas nieuregulowanych. Zapewniono udział w decyzji o wydatkowaniu środków publicznych osobom niezwiązanym z Urzędem Miasta i na których wybór władze Miasta nie miały wpływu. Dzięki temu proces rozdziału środków jest kontrolowany przez osoby z zewnątrz. Poza tym w uchwalonym programie wprowadzono jasne zasady rozdziału środków dla organizacji pozarządowych. W kolejnych latach Rada Miasta uchwałała kolejne roczne programy współpracy. Co roku wprowadzano niewielkie

zmiany, głównie w związku z uwagami zgłaszanymi przez same organizacje społeczne podczas konsultacji organizowanych przez Radę Organizacji Pozarządowych i Prezydenta Miasta.

Z mojej wiedzy wynika, że wiele samorządów lokalnych nie osiągnęło takiego stanu, jak w Tarnobrzegu, gdzie współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi opiera się na znanych z wyprzedzeniem i klarownych zasadach, przy traktowaniu organizacji pozarządowych jako partnera, a nie uciążliwego petenta.

Cieszę się, że Rada Organizacji Pozarządowych pierwszej kadencji mogła przyczynić się do stworzenia tych rozwiązań.

W dniu 7 lutego 2013 r. w Tarnobrzskim

i Izabela (Katarzyna) Opiola. Pozostałymi członkami Rady są: Janusz Wierdak, Anna Pietryka, Genowefa Stadnik, Krzysztof Groniek i Dariusz Dziedzic.

Mieliśmy już pierwsze spotkanie robocze. Pojawiło się dużo pomysłów na nowe sposoby działania Rady. Na pewno jest w nas dużo energii i chęci do działania. Przewiduję, że Rada teraz skupi się bardziej na integracji środowiska organizacji pozarządowych i pomocy konkretnym organizacjom – ale to na razie moje wrażenia z dyskusji nad planem zamierzeń.

Jeżeli mają Państwo uwagi, prośby, pomysły do Tarnobrzskiej Rady Organizacji Pozarządowych, proszę kierować je na adres [radatbg@wp.pl](mailto:radatbg@wp.pl). Zapraszamy do kontaktu także przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy potrzebują pomocy w związku z działalnością – z góry zastrzegając, że Rada Organizacji Pozarządowych nie dysponuje własnymi środkami finansowymi.

IWONA DYBUS-GROSICKA



Domu Kultury odbyły się wybory do Tarnobrzkiej Rady Organizacji Pozarządowych drugiej kadencji. Ponownie wybrano mnie na Przewodniczącą Rady. Zastępcą Przewodniczącej została Dorota Wyrzykowska – Pycior, sekretarzem – Witold Bochyński. W prezydium zasiadają także Krystyna Frąszczak

[wp.pl](mailto:wp.pl). Zapraszamy do kontaktu także przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy potrzebują pomocy w związku z działalnością – z góry zastrzegając, że Rada Organizacji Pozarządowych nie dysponuje własnymi środkami finansowymi.

## Akcja letnia 2013

**S**towarzyszenie ESTEKA zakończyło działania związane z przygotowaniem oferty letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży podczas najbliższych wakacji.

Tegoroczna oferta obejmować będzie organizację wypoczynku w miejscowościach:

**1. CZARNIECKA GÓRA k. Stąporkowa, Ośrodek wypoczynkowy ZOSIEŃKA:**

turnusy:

- wypoczynkowe - cena od 690 (wpłata zaliczki 200 zł ma-

rzec - kwiecień), 710 zł (wpłata zaliczki maj), 730 zł (wpłata zaliczki w czerwcu);

- **konne** - cena od 1.100 zł (zaliczka 300 zł - terminy jw), 1.120 zł, 1.140 zł;

- **kolonie dla dzieci z klas I - IV**, - cena od 690 zł (zaliczka 200 zł - terminy jw), 710 zł, 730 zł;

- **piłkarskie** - cena od 740 zł (zaliczka 250 zł - terminy jw), 760 zł, 780 zł;

- **plastyczne** - cena od 850 zł (zaliczka 150 zł - terminy jw), 870 zł, 890 zł;

- **językowo-rowerowe** - cena od 890 zł (zaliczka 150 zł - terminy jw), 910 zł, 930 zł;

Turnusy 10-dniowe, początek od 1 lipca 2013 r.

**2. DĄBKI k. Darłowa - baza Hufca ZHP Opatów - zakwaterowanie w domkach drewnianych z węzłem sanitarnym w domkach;**

turnusy wypoczynkowe cena od 820 zł (wpłata zaliczki 350 zł marzec - kwiecień), 840 zł (wpłata zaliczki maj), 860 zł (wpłata zaliczki w czerwcu);

Turnusy 11-dniowe, początek od 14 lipca 2013 r.

**3. USTRONIE - zakwaterowanie w ośrodku wypoczynkowym LEŚNIK:**

- Wyjątkowe Warsztaty Wokalne - koszt 1.920 zł - możliwość wpłaty w ratach

- turnusy Artystyczne - koszt 1.225 zł - możliwość wpłaty w ratach

POCZĄTEK REKRUTACJI 5 marca 2013 r.

Szczegóły na stronie internetowej Stowarzyszenia - [www.esteka.pl](http://www.esteka.pl) w zakładce LATO

**Klub jeździecki „Kamyk”  
zaprasza na:**

- naukę jazdy konnej
- ogniska
- kuligi
- obozy
- imprezy okolicznościowe

kontakt:  
600 355 396 ul. Leśna 3,  
Tarnobrzeg-Mokrzyszów

kontakt:  
**600 355 396**



# Ruszamy z PIT-ami do skarbówki

**R**ozpoczął się okres w którym rozpoczynamy rozliczać się z fiskusem. Dla wielu podatników to szansa na zadecydowanie gdzie zostanie przekazany 1 % podatku, a można go przekazać na wybraną organizację pożytku publicznego.

OPP to nic innego jak Organizacja Pożytku Publicznego działająca na rzecz społeczności lokalnej w zakresie m.in. edukacji, zdrowia, pomocy społecznej, sportu, kultury, itp. OPP nie zastępuje działań jednostek publicznych i prywatnych w tych obszarach, ale doskonale je uzupełniają.

Działalność OPP wspierana środkami z 1 % podatku pozwala obdarowanym Sto-

warzyszeniom na realizację projektów skierowanych zarówno do najmłodszych, tych starszych i najstarszych mieszkańców danego regionu.

Jeżeli chcesz przekazać 1 % podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego w rubryce Numer KRS wpisujemy numer wybranej organizacji. Możemy również wskazać cel szczegółowy, wpisując np. hipoterapia,

rozwój sportu, tytuł konkretnego zadania, projektu, etc.

Jeżeli chcesz aby obdarowana organizacja otrzymała informację o tym, że została wsparta Twoim 1% podatku należy zakreślić kwadrat w rubryce „wyrażam zgodę”.

Wykaz organizacji pożytku publicznego działających na terenie Tarnobrzega znajdziesz na [www.opp.tarnobrzeg.pl](http://www.opp.tarnobrzeg.pl)

## Kalendarium luty 2013

- Odebrano się trzy posiedzenia Zarządu:
- W ramach otwartych konkursów ofert zostały złożone wnioski o dofinansowanie do Urzędu Miasta Tarnobrzega
- Rozpoczęły się obchody X-lecia Stowarzyszenia ESTEKA
- Odebrano się XX Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej ŚPIEWOGRANIEC

### I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

**AKTUALNY WYKAZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO JEST DOSTĘPNY NA STRONIE INTERNETOWEJ MINISTERSTWA FINANSÓW**

<http://www.finanse.mf.gov.pl/systemy-informatyczne/e-deklaracje/wyszukiwarka-opp>

123. Numer KRS

Wnioskowana kwota

124.

Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 118, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

### J. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część H, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

125. Cel szczegółowy 1%

126. Wyrażam zgodę



## Nowe trójporozumienie podpisane

**P**rezydent Stalowej Woli – Andrzej Szlęzak, Burmistrz Sandomierza – Jerzy Borowski i Prezydent Tarnobrzega – Norbert Mastalerz, złożyli dzisiaj podpisy pod listem intencyjnym dotyczącym współpracy pomiędzy tymi miastami.

Na spotkaniu, które odbyło się w Sali Sejmowej Zamku Dzickowskiego wódcze trzech sąsiadujących ze sobą miast (Tarnobrzega, Stalowej Woli i Sandomierza) podpisali dokument w sprawie współpracy na rzecz społeczno-gospodarczego rozwoju subregionu, nawiązującej do ideałów Centralnego Okręgu Przemysłowego.

- Liczymy na to, że podpisane dziś porozumienie trzech miast leżących na terenie dwóch województw, spowoduje, że będziemy bardziej atrakcyjni, z punktu widzenia

jakie będziemy mogli pozyskać na przykład na studium wykonalności. Na dzisiejszym spotkaniu delegowaliśmy do zespołów swoich przedstawicieli i w tych zespołach będziemy w dalszym ciągu prowadzić rozmowy i ustalać wszelkie szczegóły – mówił Norbert Mastalerz, Prezydent Tarnobrzega.

Jak podkreśla Prezydent Mastalerz, wszystkie trzy miasta dostrzegają szanse, jakie m. in. daje współpraca ponadlokalna w kontekście polityki spójności Unii Europejskiej. Dlatego w ramach podpisanego



różnych projektów składanych do nowego Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej. To, co nas łączy, to na pewno infrastruktura drogowa i transport publiczny. Drugie zagadnienie to zabytki, promocja i turystyka. My, jako miasto Tarnobrzeg, mamy piękny Zamek Dzickowski i Jezioro Tarnobrzegskie, które stwarza wspaniałe warunki do wypoczynku oraz uprawiania sportów wodnych. W czerwcu planujemy składać pierwsze wnioski o środki na przygotowanie nowych projektów, czyli środki

dzisiaj listu intencyjnego wódcze tych miast postanawiają m. in. sprzyjać integrowaniu się społeczności i środowisk lokalnych, rozwojowi kapitału ludzkiego oraz postanawiają wspierać inicjatywy prowadzące m. in. do poprawy jakości życia mieszkańców. Współpraca ma obejmować także przygotowywanie projektów partnerskich związanych z promocją i rozwojem obszaru funkcjonalnego na terenach wyznaczonych przez granice historycznego obszaru Centralnego Okręgu Przemysłowego.



Fot. Dariusz Bajor



# Nasza Młodzież *by Lesser*

## Lękajcie się! – czas na wojnę z pedofilią

Raz na jakiś czas, w „Kraju nad Wisłą” ktoś zrobi coś, po czym w mediach wybucha wrzawa, a opinia publiczna albo nie wie, o co chodzi i co o tym myśleć, albo też próbuje włączyć się w dyskusję, co najczęściej kończy się ostrą wymianą poglądów. Taki zamęt wprowadził ostatnio swoją wypowiedzią o eutanazji Jurek Owsiak oraz Jan Gross książką o prześladowaniu Żydów przez Polaków podczas II Wojny Światowej. Teraz możemy liczyć na kolejną wrzawę, gdyż na rynku księgarskim ukazała się książka holenderskiego dziennikarza Ekke Overbeeka o wykorzystywaniu seksualnym dzieci przez polskich księży, zatytułowana „Lękajcie się”.

Ofiary pedofilii w polskim Kościele mówią. Trzeba przyznać, że są tematy, które ludzi obchodzą jakby bardziej, a i media chętnie je zawsze podchwycą. Gdy przejadły się nam już: Smoleńsk, eutanazja, aborcja, fotoradary i matka małej Madzi, czas wrócić do tematu, o którym ludzie coraz częściej rozmawiają, choć wielu nie za bardzo ma pojęcie, o czym mówi. Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszedł właśnie wspomniany Holender ze swoją publikacją, traktującą o problemie pedofilii – oczywiście wśród księży.

Problem jest i to naprawdę spory. I pewnie zaskoczę moich adwersarzy, którzy postrzegają mnie jako „oazowego chłopaka”, bo nie zamierzam tym razem bronić księży – oczywiście „pedo-księży”. Ja chcę stać po stronie prawdy, a ta jest bezsporna. Pedofilia w Kościele jest i stanowi prawdziwy problem. Problem na pewno wstydlivy, mniej lub bardziej umiejętnie ukrywany, choć nijak nie rozumiem, dlaczego... Czyżby biskupi i wyżsi dostojnicy Kościoła bali się ujawnienia tej prawdy? A może chodzi bardziej o to, że nie bardzo wiedzą, jak sobie z tym problemem poradzić?

Wiadomo, że Kościół ma określony wizerunek, o który dba nieprzerwanie od ponad dwudziestu wieków (z różnym zresztą skutkiem). Rozumiem także, że taka sprawa jak wykorzystywanie seksualne przez księży oazowych dziewczynki i chłopców może przyczynić się do utraty tego wizerunku.

Po co jednak ukrywać coś, czego ukryć się i tak nie da? Tylko w Polsce słyszymy o takich wydarzeniach przynajmniej kilka razy w roku. Na razie informacje te pojawiają się w mediach sporadycznie i podawane są mimo wszystko z pewnym zażenowaniem, ale coś mi się wydaje, że publikacja wspomnianej powyżej książki może to radykalnie zmienić.

Książka Overbeeka zawiera relacje 12 ofiar księży – pedofilii w Polsce. Do tej pory nikomu w naszym kraju nie udało się opublikować aż tylu rzetelnie opracowanych relacji ludzi, którzy – mając dziś po 40 lat – nadal noszą w sercach niezabliźnione rany po krzywdzie, jaka została im w dzieciństwie wyrządzona. Ponoć nic nie boli tak, jak rany zadane seksualności człowieka i to przez osobą duchowną. W naszym kraju, szczególnie w małych społecznościach, ksiądz postrzegany jest nadal jako ktoś wyjątkowy (przez niektórych nawet jako osoba niebiańska).

Zapominamy często, że ksiądz to jednak zwykły człowiek (taki jak ja i Ty, drogi czytelniku), który tak samo jak my odczuwa popęd seksualny. Niemniej osoba księdza i jego czyny zawsze będą wzbudzać w społeczeństwie większe emocje niż takie same czyny dokonane przez osobę świecką. Daleko szukać nie trzeba. Zeszłoroczny wypadek samochodowy biskupa Archidiecezji Warszawskiej Piotra J., który na podwójnym gazie wjechał w ślup, wzbudził w społeczeństwie emocje porównywalne raczej z pijanym politykiem za kierownicą niż ze zwykłym obywatelem.

Pedofile byli zawsze i są nadal w każdym zawodzie. Trudno więc, aby nie znaleźli się też i tacy wśród księży. Zmieniło się tylko ich społeczne postrzeganie. Przez wiele lat zamierzonej historii pedofilia była powszechna i tolerowana w wielu kulturach. Dziś już nie. Dziś definiowana jest jako swoiste zaburzenie psychiczne i podlega karze, a pedofile zmuszani są do podjęcia farmakologicznego leczenia.

I tu wypada poruszyć jeden z aspektów tego problemu. Każdy ksiądz, zanim nim zostanie, przechodzi formacją duchową. Trwa ona 5, 6, a niekiedy i 9 lat. Podczas takiej formacji przełożeni starają się jak najlepiej poznać kandydata. Jeden ze znajomych księży opowiadał mi kiedyś o testach psychologicznych, które musiał przejść w tym

jest m.in. zadośćuczynienie ofiarom księży pedofilii. Nie wiem czy to wystarczy, ale tam jakieś działania podjęto, nie zamieciono tego problemu pod dywan. A jak wygląda ta sprawa w naszym pięknym kraju? W związku z nieformalnym statusem księży, jaki wytworzył się przez wieki w naszym społeczeństwie, ludzie przez długi czas nie dopuszczali nawet do siebie myśli, że ksiądz mógłby wykorzystać seksualnie lub zgwałcić dziecko.

Dlatego tak ogromnym szokiem dla wierzących są dziś relacje tych ofiar. Można by tu przytoczyć choćby historię niejakiego księdza Jarka, który związywał dziewczynce w sałce katechetycznej ręce różańcem, po czym uczył jej miłości francuskiej. Takie rzeczy miały miejsce, ale nie zamierzam tu nimi epatować

śniej nie mogły lub nie zawsze chciały o tym mówić, bo bały się potępienia, ośmieszenia, reakcji najbliższych, zepchnięcia na marginesie społeczeństwa. Trwały latami w okowach wstydu, licząc, że ktoś im w końcu uwierzy i zechce im zwyczajnie pomóc. Czasy się jednak zmieniły i ludzie potrafią już dziś mówić o takich wstydlivych sprawach głośno i otwarcie. W związku z tym i Episkopat Polski nie może już pozostać bierny i powinien wreszcie zacząć poważne prace nad jakimś konkretnym, systemowym rozwiązaniem tego problemu. Komisje, instytucje, cokolwiek... Stwierdzenia typu: „zero tolerancji” i „pełna ochrona ofiar” zawarte w wypowiedzi rzecznika Episkopatu to dla opinii publicznej puste słowa. Wierni chcą widzieć konkretne działania. I nie chodzi im bynajmniej o niszczenie wizerunku Kościoła. Wręcz przeciwnie, oni chcą, aby Kościół poprzez swoje zdecydowane działania podjął trud jego naprawy. Utańnianie spraw księży – pedofilii było w naszym kraju tematem tabu do momentu, w którym nie zaczęto otwarcie mówić o tym, że księżom w Polsce zdarzało się wykorzystywać dzieci. Nie wiem czy i jakie działania podejmie Episkopat w tym temacie. Na razie żadnych działań nie widać. Ekke Overbeek próbował się dowiedzieć czegoś więcej u samego źródła, ale usłyszał tylko kilka nic nie znaczących frazesów. To mnie martwi, bo można by wyciągnąć wniosek, że dostojnicy kościelni nadal nie rozumieją wagi tego problemu, albo nie mają pojęcia, co tym fanatem zrobić. O nic innego nie chcą nawet posądzać.

Tymczasem ofiary nie pozostają bierne. Już w tym miesiącu ma się odbyć w Warszawie pierwsze oficjalne spotkanie ofiar polskich „pedo-księży”. Możemy być zatem pewni, że temat nie ucichnie, a ludzie ci, czemu trudno się dziwić, będą szukać sprawiedliwości, bo dla nich nic się nie przedawniło.

Nie dajmy się jednak sfiksować i nie uogólniamy. Nazywanie wszystkich duchownych pedofilami jest absolutnie nieuzasadnionym nadużyciem. To wyrządzanie ogromnej krzywdy księżom, którzy pełnią swoją posługę z ogromnym oddaniem i zaangażowaniem, i mają czyste sumienia. O problemie pedofilii – w tej na swój sposób wyjątkowej grupie ludzi społecznego zaufania – mówić jednak trzeba, bo ona miała i zapewne ma jeszcze miejsce. Taka społeczna dyskusja może być też sposobem na radykalne zmniejszenie odsetku takich przypadków w Polsce. Natomiast wyzywanie wszystkich bez wyjątku księży od pedofilii i tzw. „posuwaczy” ministrantów jest strzelaniem sobie w kolano (szczególnie w przypadku osób ochrzczonych i wierzących). Jeśli chcemy mówić o tym problemie, z którym dziś boryka się Kościół, to róbmy to godnie, na poziomie i rozpatrujmy go właśnie w kategorii problemu, a nie taniej sensacji, która dobrze się sprzeda na pierwszych stronach gazet. Ofiarom na pewno nie pomożemy, wyzywając i potępiając ich prześladowców! Zostawmy to przedstawicielom prawa. My powinniśmy jedynie wyrażać publicznie swój brak zgody na taki stan rzeczy w Kościele i wywierać nieustającą presję na tych, którzy są za ten stan rzeczy odpowiedzialni. Kościół musi wreszcie zrozumieć wagę problemu i podjąć takie działania, które doprowadzą do usunięcia tych ludzi z własnych szeregów oraz zapobiegają pojawianiu się takich przypadków w przyszłości. Czy jest to do zrobienia? Myślę, że tak, ale potrzebne są: wola takich zmian i skuteczne pomysły oraz zdecydowane działania ze strony ludzi wierzących i kościelnych decydentów.

Michał Rodzeń



okresie w swoim zakonie. Teoretycznie testy te są właśnie m.in. po to, żeby wyeliminować delikwenta, który posiada jakieś niezdrowe skłonności, wybiegające poza normalną, zdrowo pojmovaną seksualność. I tu chyba mamy do czynienia z pierwszym błędem Kościoła. Chyba coś musi być nie tak z tą formacją, skoro ten swoisty przesiew pozwala mimo wszystko na dopuszczenie do święceń kapłańskich mężczyzn, którzy mogą być potencjalnymi pedofilami.

No to idźmy dalej. Pojawia się kolejny aspekt tego problemu. Chodzi mi o postępowanie – szczególnie polskiego Kościoła – w stosunku do księży, którzy już takie dziecko seksualnie skrzywdzili. Zarzuca się Kościołowi ukrywanie księży – pedofilii. I trudno się temu dziwić. Natomiast niegodne jest posądzanie każdego, kto się w tym tonie wypowie o antyklerykalizm. Zapewne niektórzy czytelnicy zarzucą mi teraz, że „sram do swojego gniazda”, a tak czynić nie wypada. Tak jednak nie jest. Ja nie oskarżam Kościoła, bo tu nie ma czego oskarżać. Ja jestem tylko przeciw tolerowaniu w Kościele pedofilii, a temu zaprzeczyc się nie da.

Ona tam jest i amen. Moim zdaniem trzeba się tylko poważnie zastanowić, co z tym zrobić i jakimi środkami należy wyrugować to zjawisko z kapłańskich szeregów.

W USA, Holandii czy w Irlandii znaleziono już pewne sposoby przeciwdziałania i karania księży, którzy dopuścili się takiego haniebnego czynu. Powołano tam także specjalne, niezależne instytucje, mające dostęp do kościelnych archiwów, których zadaniem

(zainteresowanych odsyłam do książki „Lękajcie się!...”). I dobrze się stało, że ludzie w naszym kraju zaczęli w którymś momencie wierzyć swoim dzieciom, gdy te opowiadały im, że ksiądz po spotkaniu przygotowującym ich do bierzmowania robił im to i tamto, a z Polski – kraju uznawanego przez ludzi w Europie za swoisty religijny skansen – zaczęły wpływać w świat informacje o tym, że i tu, podobnie jak np. w Holandii czy Irlandii, żyją ofiary „pedo-księży”.

Dziwi mnie natomiast i to bardzo, że Kościół nie podjął od razu tematu i nie zaczął zdecydowanie działać. Przeciwnie, gdy informacje o wykorzystywaniu seksualnym dzieci stały się tajemnicą poliszynela, księży – pedofilii byli jedynie przenoszani na inne parafie, nie ponosząc za swój haniebny czyn żadnych innych konsekwencji.

Na szczęście coś zaczęło się i w tym temacie zmieniać, a książka wspomnianego już Holendra powinna w tym pomóc, bo udało mu się namówić ofiary księży do szerszej rozmowy. W książce padają konkretne nazwiska i oskarżenia. Możemy tam przeczytać np. o reżyserze Macieju Cusce, który dziś przyznaje publicznie, że gdy miał 15 lat spędził dwie noce w sypialni księdza. Ofiary nie chcą jednak szokować opinii publicznej. Chcą tylko jednego – surowej kary dla swoich oprawców, którzy pozbawili ich kiedyś szczęśliwego dzieciństwa. Jednak okazuje się, że jest z tym niemały problem, bo sprawy molestowania seksualnego ulegają przedawnieniu po okresie 15 lat. 40-latkowie dziś ofiary nie mogą na dobrą sprawę w majestacie prawa nic zrobić. Wcze-



# Kilka kartek z pamiętnika PROJEKTU SOCIALLY YOURS...

Ciąg dalszy ze str. 1

Miło jest wśród urzędników państwowych spotkać ludzi, którzy zdają sobie sprawę z wagi roli jaką odgrywają w społeczeństwie NGOsy i je rzeczywiście wspierają. Wspaniałą sprawą podczas pracy projektowej jest przebywanie wśród zabawnych, młodych i kreatywnych ludzi. Bez względu na miejsca na świecie, w których żyją, ich problemy i radości są bardzo podobne. To nasunęło nam refleksję, że właściwie to "we are all basically the same".

Projekt był doskonale przeprowadzony, o wysokiej jakości merytorycznej, ludzie jak zwykle wspaniali i chętni do współpracy. Jedynym mankamentem był fakt, że zamiast otrzymać na miejscu zwrot 70% kosztów podróży, mamy je otrzymać w tym tygodniu - 3 miesiące po zakończeniu aktywności.

Zachęcam młodzież i organizacje do składania projektów do programu Młodzież w Działaniu, gdzie można pozyskać środki na realizację własnych pomysłów, wyjazdy szkoleniowe, wymiany młodzieży, czy przeprowadzenie wartościowych inicjatyw lokalnych.

## DAY 1

Ten dzień w całości przeznaczony był, w planie projektu, na przyjazdy wszystkich grup. My, dotarliśmy na miejsce ok. godziny 2 w nocy. Korzystaliśmy, w tym dniu, chyba z wszystkich możliwych rodzajów transportu. Bus, samolot, prom, taksówka, metro...? Po przyjeździe, w hotelu, poczęstowano nas pysznym obiadem, który równie dobrze mogliśmy nazwać wczesnym śniadaniem. Położyliśmy się spać, by rano wkroczyć śmiało w ramy całego projektu...

## DAY 2

Głównymi pojęciami, jakimi zajmowaliśmy się tego dnia były:

- **Icebreakers & Energizer** (tzw. „Łamanie lodów”; wspólne zapoznanie poprzez różnorodne zabawy, gry zapoznawcze)



- **Youthpass** (wprowadzenie, wstępne wiadomości na temat tworzenia końcowego podsumowania projektu)

- **Expectations and Fears** (Naszym zadaniem było napisać na kartce swoje nadzieje, oczekiwania oraz obawy związane z projektem. Pod jego koniec mieliśmy sprawdzić co z nich się spełniło, a nad czym można było jeszcze popracować.)

- **Introduction of „Socially Yours”** (Szczegółowe wprowadzenie do projektu; omówienie planu zajęć, celów danego przedsięwzięcia)

- **Presentation of the NGO's** (Każda z przyjeżdżających grup wywodziła się z jakiejś organizacji pozarządowej. Należało przedstawić własną organizację; jej cele, działania, przewodnie motto)

- **Communication Styles** (Studiowanie różnorodnych rodzajów porozumiewania się; podział komunikacji werbalnej i niewerbalnej; wyszczególnianie innych grup i możliwości zachodzenia interakcji). Pod koniec dnia odbył się pierwszy wieczór kulturowy tzw. Intercultural Night (ICN)

Zaprezentowaliśmy animowaną prezentację o historii naszego kraju; zatańczyliśmy wspólnie ze wszystkimi „Kaczuchy”? oraz



zaprosiliśmy wszystkich do „polskiego stołika”, gdzie znajdowały się różne przysmaki, katalogi, flaga...? Razem z nami, swe państwa, prezentowały grupy z Czarnogóry oraz Turcji.

## DAY 4

Główne tematy wykładów:

- **What is social media?** (prezentacje, krótkie filmy wideo, obrazujące dane pojęcie)
- **Social Media and Opportunities it of-**

ulepszanie własnych językowych umiejętności. Efekty grupowej pracy, każdy z zespołów, musiał zaprezentować w dowolnej formie na forum całej grupy. Do naszych zadań dochodziło również tworzenie małych, krótkich skeczów teatralnych, w których pragnęliśmy przekazać pewną informację na temat mediów socjalnych.

Następnie, w godzinach wieczornych, odbył się kolejny, ostatni wieczór kulturowy. Tym

razem swoje państwa zaprezentowały grupy z: Włoch, Gruzji oraz Grecji.

## DAY 5

Tego dnia po raz pierwszy wyszliśmy w plener. Podczas tzw. **City Hunting**, podzieleni na mniejsze podgrupy, mieliśmy okazję zwiedzić meczet Ulu Cami, wypić herbatkę i spróbować tureckich obwarzanków w Koza Khan, zrobić drobne zakupy na jednym z największych bazarów o nazwie „Uzun Carsi”. Na dzielnicy Tophane poznaliśmy historię tamtejszej wieży zegarowej, a także weszliśmy do miejsca w którym spoczywają sułtani Orhan Gazi i Osman Gazi. W Balibey Khan mieliśmy możliwość podziwiać i zakupić ręcznie malowane bądź wykonane, dzieła sztuki miejscowych rzemieślników.

Ciekawym punktem programu, na który czekały głównie dziewczyny, był czas wolny w galerii handlowej Zafer Plaza. Niestety zbyt wygórowane ceny nie wzbudziły większego zainteresowania i na długo przed upływem czasu, większość czekała już przy piramidzie, która była punktem spotkania. Następnie, z mostu Irgandi Bridge, mogliśmy podziwiać piękny turecki krajobraz. Green Tomb, czyli mauzoleum sułtana Ottomana i Heykel-rzeźby przedstawiającej Atatürka na koniu, z powodu braku czasu nie było nam dane zobaczyć. Może następnym razem?

Po lunchu, przeszliśmy do stałego porządku pracy.

- **Privacy and Social Media** (dyskutowaliśmy o zachowaniu prywatności na portalach społecznościowych, ochronie danych osobowych w naszych krajach; prezentowaliśmy przykłady z własnego doświadczenia).

- **Social Media, Globalisation and Communication** (prezentacja multimedialna)

- **Derwish show** (w budynku specjalnie przeznaczonym do tego typu pokazów, oglądaliśmy około 30-minutowy występ, składający się z gry na fletach i specjalnym tańcu, który według muzułmanów ma być formą kontemplacji i zbliżenia do Boga. Pokaz zakończyła modlitwa zebranych wierzących do Allacha.)

## DAY 6

- **City tour In Bursa & interview in Social Media** (przeprowadzaliśmy wywiady z na-

potkanymi osobami, pytając ich o to czy i w jakim stopniu używają mediów społecznych. Byliśmy także u burmistrza Bursy, który podarował nam upominki?)

- **Editing, Presenting and Evaluation of the Interviews** (na forum grupy prezentowaliśmy filmiki i zdjęcia z wywiadu)

- **The effects of social media on Communications of Young people** (praca w grupach, przygotowanie skeczów)



- **3rd year anniversary party of BursArt** (dyskoteka w klubie?)

## DAY 7

Był dniem spędzonym głównie na podsumowanie projektu i kręcenie wymyślnego wcześniej filmu. Po przygotowaniu wszystkich potrzebnych materiałów do kręcenia „Viral video” każda grupa miała dwie godziny na zrealizowanie swojej wizji. Po skończeniu projektów wszyscy zebraliśmy się razem by obejrzeć stworzone dzieła. Efekty były zdumiewające. Każda grupa zaprezentowa-



ła coś innego i oryginalnego. Po przerwie na kawę, organizatorzy programu „Socially Yours” przedstawili nam kolejne, inne projekty tego typu. Po tym krótkim, lecz bardzo interesującym wykładzie, przystąpiliśmy do finalizowania naszego programu – pisanie naszej przepustki Youthpass. Po dokonaniu formalności byliśmy gotowi by zacząć się pakować i wracać do Polski.

SOCIALLY YOURS

Kamila, Ola, Monika, Aleks i Kacper



# Śmieci po nowemu

**P**rezydent Tarnobrzega ogłosił przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu Gminy Tarnobrzeg odbieranych od właścicieli nieruchomości. Termin składania ofert mija 3 kwietnia br. Umowa z wykonawcą obowiązywać będzie od 1 lipca br. do 31 grudnia 2015 roku.

– Nowe zasady gospodarowania odpadami komunalnymi nakładają na samorządy nowe obowiązki. Od zmian nie ma odwrotu. Stając się krajem członkowskim Unii Europejskiej mieliśmy świadomość, że musimy dostosować swoje prawodawstwo w tej materii do nowych wymogów. I tak się stało. Mamy nowe przepisy i musimy zrobić wszystko, aby im sprostać – mówi Prezydent Tarnobrzega, Norbert Mastalerz.

Na terenie Tarnobrzega zlokalizowanych jest około 4110 gospodarstw domowych w zabudowie zagrodowej i jednorodzinnej, w której zamieszkuje około 13 000 mieszkańców oraz 319 budynków wielolokalowych, w których zamieszkuje około 35 000 mieszkańców.

W ramach zamówienia odbierane będą:

1. Zmieszane odpady komunalne (szacunkowa ilość - 26750 Mg).
2. Odpady zebrane selektywnie (szacunkowa ilość - 5500 Mg) z podziałem na trzy frakcje:
  - papier i tekturę,
  - tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe, metale
  - szkło i opakowania szklane,
3. Odpady zgromadzone w PSZOKU:
  - odpady komunalne ulegające biodegradacji (szacunkowa ilość - 300 Mg)
  - odpady zielone – (szacunkowa ilość - 300 Mg)
  - chemikalia - (szacunkowa ilość - 60 Mg)
  - zużyte baterie i akumulatory - (szacunkowa ilość - 30 Mg)
  - zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny - (szacunkowa ilość - 300 Mg)
  - meble i inne odpady wielkogabarytowe - (szacunkowa ilość - 400 Mg)
  - odpady budowlane i rozbiórkowe - (szacunkowa ilość - 600 Mg)
  - zużyte opony - (szacunkowa ilość - 60 Mg)
  - przeterminowane leki – (szacunkowa ilość 0,15 Mg)

Firma, która wygra przetarg będzie musiała ustalić harmonogram odbioru śmieci, z zastrzeżeniem, że odbiór musi odbywać się od poniedziałku do soboty w godzinach 6.00 – 22.00.

W ramach zamówienia Wykonawca zobowiązany będzie odbierać odpady komunalne z następującymi częstotliwościami:

1. Zmieszane odpady komunalne:
  - z zabudowy jednorodzinnej i zagrodowej - dwa razy w miesiącu,
  - z zabudowy wielorodzinnej - trzy razy w tygodniu,
2. Selektywnie zebrane odpady komunalne
  - z zabudowy jednorodzinnej i zagrodowej - dwa razy w miesiącu,
  - z zabudowy wielorodzinnej:
    - w okresie od kwietnia do września - trzy razy na tydzień,
    - w okresie od października do marca - dwa razy na tydzień;
3. Odpady z PSZOK-u - w zależności od potrzeb.

Odpady będą odbierane w pojemnikach o pojemności od 120 l do 7000 l oraz w workach 120 l z folii LDPE przeznaczonych na gromadzenie odpadów zebranych w sposób selektywny.

Dwa razy w miesiącu właściciele nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej i zagrodowej otrzymywać będą worki foliowe do segregacji odpadów.

Ogłoszony przetarg obejmuje także zbiórkę zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, mebli i innych odpadów wielkogabarytowych oraz odpadów remontowo – budowlanych. Odpady te będą odbierane w zabudowie jednorodzinnej - cztery razy do roku (harmonogram zbiórki zostanie ustalony przed podpisaniem umowy), a w zabudowie wielorodzinnej - dwa razy w miesiącu.

**P**rzedsiewzięcie Robót Drogowych „DROKAM - PIASECZNO” z Łoniowa wykona za kwotę ponad 765 tys. zł odbudowę i remont ulicy Jędrala i Węgla. Dziś Prezydent Tarnobrzega podpisał umowę z wykonawcą na realizację tej inwestycji.

## Remont drogi

– Rozstrzygnęliśmy przetarg i już podpisaliśmy umowę z wykonawcą, który wkrótce będzie mógł rozpocząć prace. Bardzo ważny jest dla nas fakt, że na tę inwestycję udało się nam otrzymać bardzo wysokie dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2007-2013 – mówi Norbert Mastalerz, Prezydent Tarnobrzega.

Zakres zaplanowanych prac obejmuje m. in. roboty przygotowawcze, roboty ziemne, podbudowy, nawierzchnie, oznakowanie jezdni, odwodnienie korpusu drogowego w jezdni, ułożenie w wykopie rury ochronnej na potrzeby oświetlenia ulicznego, remont drogi wewnętrznej, a

także 6 wyniesionych przejść dla pieszych.

Termin zakończenia prac mija 25.09.2013r.

Dokładna wartość inwestycji, to 765 238,08 zł. Poziom dofinansowania wynosi: 95% kosztów kwalifikowanych.

Zadanie „Odbudowa i remont ulic Jędrala i Węgla” realizowane jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2007-2013, działanie 7.3 Aktywizacja obszarów zmarginalizowanych gospodarczo oraz wsparcie terenów zniszczonych przez powódź, schemat B Projekty realizowane na terenach zniszczonych przez powódź.

## Moje miasto

**S**andomierskie Centrum Kultury zaprasza serdecznie do udziału w konkursie malarskim **MOJE MIASTO NAD WISŁĄ Sandomierz 2013.**

### Cele konkursu:

- zwrócenie uwagi dzieci na urodę naszego miasta,
- promocja twórczo działających szkół,
- rozwijanie kreatywności i wyobraźni plastycznej uczestników konkursu,
- wyłonienie 4 prac na wystawę organizowaną w Warszawie w związku z zakończeniem Programu WISŁA ŁĄCZY, następnie wyłonienie 1 uczestnika dziecięcych warsztatów architektoniczno-plastycznych, będących głównym wydarzeniem kończącym Program WISŁA ŁĄCZY w Warszawie.

**Temat:** „Moje miasto nad Wisłą”

Uczestnicy: dzieci z Sandomierza

Wiek: 7- 12 lat

Technika: wszystkie techniki malarskie

Format: minimalny A3

Termin dostarczenia prac 15 marca 2013r.

Termin rozstrzygnięcia konkursu i wręczenie nagród: początek kwietnia 2013r.

Adres: Sandomierskie Centrum Kultury, Rynek 25/26, 27-600 Sandomierz, tel./fax 15 832-29-64, e-mail: [biuro@esceka.pl](mailto:biuro@esceka.pl); [opak@esceka.pl](mailto:opak@esceka.pl) z dopiskiem: „Konkurs malarski - Moje miasto nad Wisłą”.

Pośród wszystkich dostarczanych prac zostaną wyłonione cztery najlepsze, które zostaną nagrodzone i będą wysłane na koszt organizatora na wystawę w Warszawie. Jury również wybierze 1 osobę, która otrzyma główną nagrodę, tj.: 3-dniowy wyjazd na warsztaty architektoniczno-plastyczne (wraz z opiekunem), które odbędą się w dniach 26-29 kwietnia 2013r. w Pawilonie SARP w Warszawie.



**EURO SZKOŁA BIS**

*Dołącz do nas!!!*

**SZKOŁY DLA CIEBIE**

# EURO-SZKOŁA BIS

Jacek Sadrakula i synowie

## DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

- Szkoły policealne
- Liceum ogólnokształcące
- Zasadnicza szkoła zawodowa
- Technikum i technikum uzupełniające

[euroszkola-bis.pl](http://euroszkola-bis.pl)

**Tarnobrzeg, ul. Św. Barbary 1c**  
**tel. 015 823 10 36**  
**tel. 0 608 063 642**



# Giuseppe Verdi – RIGOLETTO

**RIGOLETTO** - opera w trzech aktach – to kolejna transmisja z Metropolitan Opera w Nowym Yorku, którą mogliśmy obejrzeć 16 lutego br. w kinie Zorza w Rzeszowie, napisana do libretta Francesco Maria Piave, na podstawie dramatu Król się bawi, autorstwa Victora Hugo. Muzykę do niej skomponował Giuseppe Verdi.

Początkowo opera miała być zatytułowana Kłątwa, dopiero potem Verdi zmienił tytuł na Rigoletto. Premiera odbyła się w Weneckim Gran Teatro La Fenice 11 marca 1851 roku.

Premiera polska miała miejsce w Warszawie w roku 1853.

W pałacu księcia Mantui odbywa się bal. W rozmowie księcia z dworzanami oraz śpiewanej przezeń pełnej temperamentu balladzie (Questa o quella) rysuje się charakter tego pozbawionego skrupułów młodzieńca, żądne go jedynie rozkoszy i uciech życia. Niedawno uwiódł księżę córkę hrabiego Monterone, a teraz wpadła mu w oko piękna hrabina Ceprano. Błazen księżę, znienawidzony przez wszystkich, pokraczny garbus Rigoletto, wyśmiewa publicznie hrabiego Caprano i doradza księciu, aby dla uniknięcia kłopotów kazał go po prostu uwięzić i zabić.

Hrabia pragnie się zemścić i w tym celu proponuje dworzanom, aby porwać dla księcia młodą i piękną dziewczynę mieszkającą w ustronnym domku, do którego co wieczór potajemnie podąża Rigoletto. Ceprano sądzi, że dziewczę to jest kochanką błazna. Atmosferę balu mąci także groźny głos starego hrabiego Monterone, który rzuca na błazna i jego pana straszliwe przekleństwo.

Dworzanie księcia realizują swój plan. Pomaga im sam Rigoletto, przekonany, że idzie o hrabinę Ceprano, której pałac znajduje się naprzeciwko jego domu. Pozwala zakryć sobie twarz maską i sam trzyma drabinę. Dopiero gdy z oddali dobiega go rozpaczliwy krzyk porwanej Gildy, spostrzega, że padł ofiarą podstęp.

Gdy dworzanie z humorem opisują księciu scenę porwania i donoszą, iż rzekoma kochanka Rigoletta znajduje się w pałacu, ogarnięty namiętnością spieszy do swojej ofiary. Tym-



Diana Damrau (jako Gilda) i Piotr Beczała (jako księżę Mantui)

czasem przybywa do pałacu Rigoletto. Dworzanie nie dopuszczają go do pokoiów księżych. Błazen tak długo szydził z nich, więc teraz mają możliwość do woli naigrawać się z jego rozpacz i poniżenia. Wiadomość, że

Gilda jest jego córką, na chwilę tylko wstrząsa ich sumieniami. Daremnie nieszczesny ojciec usiłuje groźbami, to znów pokornym błaganiem poruszyć ich serca.

Otwierają się drzwi księżęcej komnaty i wybiega z nich Gilda. Tułąc się do kolan ojca opowiada mu historię swojej miłości (książę jest tym nieznanym młodzieńcem, którego pokochała, ujrzawszy go na spacerze) oraz scenę porwania. W sercu Rigoletta wzbiera wściekły gniew, obiecuje okrutną zemstę. Wynajmuje najemnego mordercę Sparafucilę, płacąc mu 20 skudów, do zgładzenia księcia.

Przebrany księżę zaleca się do siostry bandyty, pięknej Maddaleny. Racząc się winem, śpiewa słynną pieśń o zmienności serc kobiecych (La donna e mobile) i nie przeczuwa, że grozi mu śmierć. Rigoletto pokazuje to córce, chcąc by zrozumiała, że księżę nie jest wart miłości. Nakazuje Gildzie, by w męskim przebraniu opuściła miasto.

Upojony winem i pieszczotami księżę usypia. Maddalena, której spodobał się przystojny młodzieniec, prosi brata by darował mu życie. Sparafucile chce wypełnić sumiennie to, za co mu zapłacono, ale po pewnym wahaniu wyraża zgodę, pod warunkiem, że znajdzie się kogoś, kogo by mógł zabić zamiast księcia. Słyszając to, Gilda postanawia poświęcić się za ukochanego: udając

podróznego puka do drzwi i wchodzi do wnętrza.

Pojawia się Rigoletto i otrzymuje od Sparafucilę worek z ciałem zamordowanej ofiary. W jego sercu wzbiera dzikie uczucie triumfu. Lecz dobiego go wesoły śpiew księcia. Przerażony Rigoletto rozpruwa worek i w białym świetle księżycy poznaje... twarz Gildy. Konając, wyznaje ojcu co uczyniła i dlaczego. Ból Rigoletta nie jest w stanie zatrzymać jej gasnącego życia, krzyczy zrozpaczony i pada bez zmysłów na ziemię obok martwego ciała córki.

W tym przedstawieniu inscenizator Michael Mayer przeniósł akcję do Las Vegas w roku 1960-2 w miejsce, jego zdaniem, równie szalone i rozpustne, jak tamten dwór księżęcy w XVI wieku.

I tylko muzyka tej opery Verdiego płynęła bez zmiany, z bezprecedensową swobodą, wręcz nonszalancką, piętrząc pomysły, nieoczekiwane kontrasty, łącząc dramaty z elementami czarnego humoru...

Wychodząc po spektaklu, nuciłem sobie piosenkę księcia: La donna e mobile... kobieta zmienną jest..., którą zaśpiewał tu dobrze już zdomowiony w Metropolitan Opera Polak – Piotr Beczała.

Dyrygent: Michael Marietti

Obsada: Diana Damrau (Gilda), Oksana Volkova (Maddalena), Piotr Beczała (Duke of Mantua), Żeljko Lučić (Rigoletto), Stefan Kocan (Sparafucile).

Zygmunt

**W sezonie operowym 2012/2013 będzie jeszcze można obejrzeć następujące przedstawienia:**

– 2 marca - R. Wagner PARSIFAL  
– 16 marca - R. Zandonai FRANCESCA DA RIMINI

– 27 kwietnia - G. F. Handel JULIUSZ CEZAR

Więcej informacji na: [www.kinozozra.pl](http://www.kinozozra.pl)

# Wielkanocne... jaja i ...co w koszyku?

**Świecenie pokarmów, to dla wielu z nas najważniejszy element Wielkiej Soboty. Choć zwyczaj jest znany i stary, nie każdy wie, czemu do wielkanocnego koszyka wkładamy akurat te, a nie inne pokarmy..., a ma w nim znaleźć się siedem bożych darów.**

Zwyczaj ten w Polsce znany jest od XIV stulecia. W zależności od tradycji ludowych i symboliki chrześcijańskiej do koszyka wkładano różne pokarmy. Początkowo święcono jedynie baranka wypieczonego z chleba, później zaczęto dokładać inne przysmaki. Dawniej księża święcili pokarmy w domach, dlatego, że wszystko, co na święta zostało przygotowane do spożycia, musiało też zostać poświęcone. Niekiedy pokarmy święcono na placach wiejskich, pod krzyżami lub kapliczkami. Nieco później zwyczaj święcenia pokarmów przeniesiono do kościoła.

**Jajko** od zarania dziejów było symbolem nowego życia. Tradycja święcenia jajek sięga czasów, gdy Wielki Post był surowo przestrzegany i w jego okresie nie jedzono nawet jaj. Ich poświęcenie miało zapobiec chorobie po długich wyrzeczeniach postnych, a także wyjednać błogosławieństwo dla duszy i ciała. Jajko od początku związane było z Wielkanocą i nawiązywało do Zmartwychwstania. Tak jak ze skorupki wykluwa się pisklę, tak też Chrystus po trzech dniach wyszedł żywy ze swego grobu.

Wśród święconych pokarmów nie może zabraknąć baranka z chorągiewką na długiej lancy. Może być wykonany z cukru, ale są też i zrobione z ciasta, masła, z gipsu, a ostatnio nawet z tworzywa sztucznego. Wielkanoc bowiem to święto Paschy, pamiątka powstania Jezusa Chrystusa z grobu. Baranek przypomina także o dramatycznym wydarzeniu ze Starego Testamentu, kiedy anioł śmierci przeszedł przez ziemię egipską, uśmiercając pierworodnych synów. Ominął tylko te żydowskie domy, których drzwi naznaczone były krwią baranka, zabitego z Bożego nakazu.

**Chleb** wkładamy do wielkanocnego koszyka na znak przemiany jaka dokonała się podczas Wielkiego Czwartku. Wtedy Chrystus przemienił swoje ciało w chleb częstujący

nim apostołów podczas ostatniej wieczerzy. Symbolizuje pomyślność oraz dobrobyt.

**Wędlina** w koszyku ma zapewnić zdrowie, płodność i dostatek całej rodzinie. Święci się przede wszystkim wyroby wieprzowe, czyli kawałek szynki, kielbasy. Nie każdy mógł sobie kiedyś pozwolić na szynkę i kielbasę, więc starano się, by w koszyku znalazł się bodaj plasterek wędliny.

**Sól** to symbol prostoty życia. Głównym jej zadaniem jest dodanie potrawom smaku oraz ochrona przed zepsuciem. Posiada również właściwości oczyszczające. Według pradawnych wierzeń odstrasza zło i siły nieczyste. W Kazaniu na Górze Tabor Chrystus nazywa apostołów solą ziemi.

**Chrzan** to przede wszystkim oznaka ludzkiej siły, krzepcy, mocy fizycznej. Jest pikantny w smaku i wyciska z oczu łzy. Najlepiej, gdy jego korzeń jest w kawałku. Kroci się go później na cienkie plasterki i częstuje gości. W Święta Wielkanocne chrzanu powinni skosztować wszyscy domownicy, nie wyłączając dzieci, aby przez cały rok ustrzec się bólu brzucha, zębów, kaszlu. To także ostatnie umartwienie przed świątecznym jedzeniem i pićciem. Słasy chłopcy jedli go w Święta łyżkami na znak cierpienia Chrystusa na krzyżu.

**Ser** święcony jest na znak przyjaźni zawartej między człowiekiem a siłami przyrody. Sprzyja rozwojowi zwierząt domowych, bo od nich pochodzi mleko krów, kóz, owiec.

**Ciasto** weszło do święconki jako ostatnie. Na znak gospodarności gospodyni. Reprezentują je najczęściej wielkanocne baby (może być w postaci wielkanocnego baranka).

Tradycyjny koszyk wykonany jest z wikliny, słomy lub sosnowych łubów. Wyścielony białą serwetką, przybrany koronkami, udekorowany zielonymi gałązkami bukszpanu, borówki, mirtem. Współcześnie dodajemy jeszcze kwiaty, puszyste kaczuszki, zajączki, a do rodzimej święconki dokładamy tropikalne owoce. Wbrew tradycji, ale kolo rowo i bogato.

Henryk  
(W pracy nad tekstem wykorzystano z książki B. Ogrodowskiej, Święta polskie. Tradycja i obyczaj. Warszawa 1996r.

## PISANKI, KRASZANKI...

Któż z nas nie lubi malować pisanek? Ozdabiać je różnymi wzorami albo farbami?

Zwyczaj zdobienia jajek na Wielkanoc znany jest w Polsce od wieków, a jajko jako symbol płodności i nowego życia od dawna gości w tradycji tych Świąt. Pisanki miały zapewnić obdarowanej nimi osobie zdrowie, siłę oraz powodzenie w sprawach sercowych. Malowane lub kraszane jajka otrzymywali najpierw członkowie rodziny, a później osoby zaprzyjaźnione.

Farbując jajka należy pamiętać, że efekt końcowy zależy od stężenia barwnika, od czasu ile jajko przebywa w roztworze oraz oczywiście od naturalnego koloru skorupki.

Jak pomalować pisanki na wybrany kolor (nie używając farbek) tradycyjnym sposobem? Wystarczy tych kolorów poszukać w naturze:

- **Żółty:** liście brzozy i olchy, kora młodej jabłoni, suszone kwiaty jaskrów polnych, trzcina i rumianek, łuski zwykłej cebuli oraz igły modrzewiowe;
- **Złoty:** łupiny orzecha i cebula ( cebuli musi być więcej niż orzecha);
- **czerwony:** kora dębu, olchowe szyszki, owoce czarnego bzu, suszone jagody, cebula;

• **RÓŻOWY:** sok z buraka (mocno rozcieńczony wodą da nam kolor jasny różowy, jeśli czysty sok – to uzyskamy kolor czerwony);

- **pomarańczowy:** marchew, dynia;
- **brązowy:** łupiny i korzenie orzecha oraz igliwie jodły;
- **niebieski:** owoce tarniny;
- **fioletowy:** płatki ciemnej malwy;
- **zielony:** niektóre trawy, zioła – w tym głównie pokrzywa, liście barwnika, młode żyto, kora brzoza, wywar z jemioły;
- **czarny:** wygotowane olchowe szyszki.

Henryk





# ŚPIEWOGRANIEC

**W** dniach 22 - 24 lutego 2013 roku do Tarnobrzega zjechało blisko 240 harcerek i harcerzy z całej Polski. Środowiska harcerskie były reprezentowane przez uczestników m.in. z Legionowa, Rzeszowa, Mirca, Nidzicy, Szczecina, Puław czy Karkonoszy...

Przez trzy dni uczestnicy Festiwalu mogli zaprezentować swój dorobek artystyczny, wymienić się doświadczeniami i korzystać z gościnności Tarnobrzega.

Do przesłuchań konkursowych przystąpiło 18 z 21 zgłoszonych zespołów i zaprezentowały po dwie piosenki w kategorii podstawowej oraz jedną piosenkę w kategorii dodatkowej. Jury po wysłuchaniu zespołów przyznało nagrody premiiowane występem podczas Koncertu Galowego. Protokół z obrad Jury zamieszczamy poniżej.

Wieczór został ubarwiony wspaniałym występem Orkiestry Świętego Mikołaja z Lublina, która porwała harcerzy do zabawy pod sceną.



Brygada Zielono-Czarnych



Orleń

## Organizatorzy

Stowarzyszenie ESTEKA  
przy współudziale  
11 Tarnobrzeską Drużyną Harcerską  
WRZOSOWISKO  
Szkoły Podstawowej nr 3 w Tarnobrzegu  
Tarnobrzeskiego Domu Kultury  
pod patronatem  
Prezydenta Miasta Tarnobrzega  
Norberta Mastalerza

## Patronat medialny:

Gazeta Codzienna ECHO DNIA  
Tygodnik Nadwiślański  
Bezpłatny Miesięcznik NASZE MIASTO

## Sponsorzy

Urząd Miasta Tarnobrzega  
Komenda Hufca ZHP w Tarnobrzegu  
Bank Spółdzielczy  
Firma SERIUSZ  
Sandomierska Agencja Celna SAC  
Piekarnia MONIKA  
BRATEX Bracia Białkowscy  
Flesz Net  
Zakład Obsługi Inwestycji  
Tarnobrzaska Spółdzielnia Mieszkaniowa  
Spółdzielnia Mieszkaniowa SIARKOWIEC  
EURO-SZKOŁA BIS Sadrakuta i synowie  
Firma PANORAMA  
Firma BETA  
Zajazd POD CARYŃSKĄ



Pod górę





# po raz dwudziesty



Protokół z posiedzenia JURY  
XX Ogólnopolskiego Festiwalu  
Piosenki Harcerskiej  
**ŚPIEWOGRANIEC**  
22 - 24 lutego 2013 r.  
Tarnobrzeg

Jury w składzie:  
hm. Janusz Szwed  
hm. Czesław Chabel  
hm. Jacek Drożdżał  
hm. Henryk Kędzia  
phm. Robert Kędziara – sekretarz

Po wysłuchaniu 18 zgłoszonych do przesłuchań konkursowych zespołów przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

**GRAND PRIX XIX OFPH ŚPIEWOGRANIEC**  
zespołu **POD GÓRĘ** z Legionowa  
Nagroda Prezydenta Miasta Tarnobrzeg

W kategorii „samodzielny akompaniament”:

- I. Le Duch & Friend's – nagroda Przewodniczącego Rady Miasta Tarnobrzeg
- II. JAAAMW-u z Kołaczyc Hufiec Jasto – nagroda Komendanta Hufca ZHP Tarnobrzeg
- III. BRYGADA ZIELONO-CZARNYCH Stalowa Wola - nagroda Prezesa Tarnobrzezkiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Spółdzielni Mieszkaniowej SIARKOWIEC

**Nagroda w kategorii dodatkowej dla:**  
Zespołu ORAKA – nagroda właściciela Zjazdu Pod Caryńską – weekendowy pobyt z możliwością występu (termin do 31 lipca), za wykonanie piosenki Zapiszę śniegiem w kominie...

**Wyróżnienia premiowane udziałem w koncercie galowym:**

- Wyróżnienie – Zespół ASTRANO – nagroda Firmy Seriusz
- Wyróżnienie – 104 ADH z Mirca – nagroda Firmy PANORAMA
- Wyróżnienie – Wójownicy - nagroda Euro-Szkoły Bis Jacek Sadrakuła i Synowie
- Wyróżnienie – TiBi et IGNI za wykonanie piosenki z filmu Prawo i pięść – Nim wstanie świt nagroda Prezesa Zarządu Sandomierskiej Agencji Celnej SAC

Jury postanowiło przyznać wyróżnienie dodatkowe za wykonanie piosenki Idzie zuch i pracę z najmłodszym pokoleniem harcerzy, czyli zuchami dla zespołu OR-LĘTA z Tarnobrzega



JAAAMW-u. Foto Grzegorz Lipiec

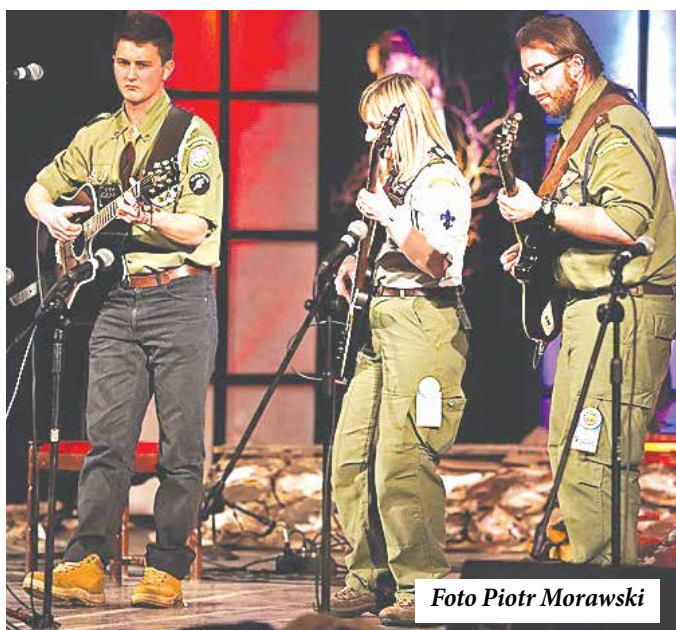


Foto Piotr Morawski



# „Krimi - literatura z dreszczykiem”

## wystawa kryminałów niemieckojęzycznych

Kryminały nie zawsze cieszyły się dobrą renomą, pomimo, że napisano ich setki a powieści z tego gatunku wciągały w akcję tysiące czytelników. Pisane i czytane były głównie dla rozrywki, jaką dawało rozwiązywanie kryminalnych zagadek. Dlatego też traktowano je zdawkowo, jako literaturę trywialną. Jednak w ostatnich latach gatunek ten przeżywa prawdziwy renesans. Najpopularniejszymi postaciami rozwiązującymi zagadki kryminalne w dalszym ciągu są detektyw Sherlock Holmes pojawiający się w utworze Conan Doyle’a, Herkules Poirot i Miss Jane Marple w utworach A. Christie. Natomiast wśród powieści polskich prym wiodą bohaterowie Joanny Chmielewskiej i Marka Krajewskiego. Z roku na rok wzrasta zainteresowanie kryminałami nie tylko ze strony czytelników ale i wydawców. Wzrasta też ich prestiż, co

widać choćby po nominacjach do znaczących nagród literackich.

Miłośników literatury z dreszczykiem zapraszamy do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu, gdzie do 10 marca br. czynna jest wystawa prezentująca książki i portrety szesnastu najlepszych i najbardziej oryginalnych współczesnych autorów powieści kryminalnych z Niemiec i Austrii. Przedstawia ona również najróżniejsze tematy i style. Można tu znaleźć zarówno kryminały o tematyce społecznej, historycznej, jak i thriller polityczny czy powieści psychologiczne. Wyboru pisarzy dokonał Tobias Gohlis, krytyk literacki i ekspert w dziedzinie literatury kryminalnej z Hamburga. On też jest autorem tekstów do wystawy.

Ekspozycja udostępniona została przez Instytut Goethego w Krakowie.

małgorzata



## Wyrównać szanse

Ogólnopolski Konkurs Grantowy 2013

**P**olska Fundacja Dzieci i Młodzieży ogłasza „Ogólnopolski Konkurs Grantowy” w ramach Programu „Równać Szanse 2013” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Celem konkursu jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży z terenów wiejskich i małych miast (do 20 000 mieszkańców) poprzez podnoszenie ich kompetencji i rozwój umiejętności społecznych.

O dotacje do 40 000 zł na działania trwające 15 miesięcy realizowane pomiędzy 1 lipca 2013 r. a 30 listopada 2014 r. (prowadzone ze stałą, minimum 25-osobową grupą młodzieży w wieku 13-19 lat) mogą ubiegać się organizacje pozarządowe z miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców.

Ogólnopolski Konkurs Grantowy składa się z dwóch etapów. W pierwszym etapie



**Równać szanse**

konkursu wnioskujący przygotowują diagnozy środowiska lokalnego, w drugim (do którego zakwalifikuje się część wnioskujących) organizacje przygotowują projekty. Termin nadsyłania wniosków w pierwszym etapie konkursu mija 8 marca 2013 roku o godzinie 24.00.

Zasady konkursu, kryteria oceny merytorycznej diagnozy, wzór formularza wniosku oraz instrukcję wypełniania wniosku na stronie: [www.rownacszanse.pl](http://www.rownacszanse.pl)

**F**irma Handlowo – Produkcyjno – Usługowa „JANOSIK” Import – Eksport Marian Ślęzyk z Męcina rozpoczęła już prace remontowe w Zamku Dzikowskim w ramach realizacji projektu „Utworzenie Regionalnego Centrum Promocji obszaru Natura 2000 – Tarnobrzaska Dolina Wisły w Tarnobrzegu”.

## Ruszyły prace w Zamku Dzikowskim

– Dokończenie adaptacji Zamku Dzikowskiego, to duże wyzwanie przed samorządem. Niestety ciągle brakuje milionów złotych na dokończenie tej inwestycji. Dlatego realizacja projektu Natura 2000 – Tarnobrzaska Dolina Wisły jest szansą na wyremontowanie kolejnych pomieszczeń i uatrakcyjnienie samego zamku – mówi Norbert Mastalerz, Prezydent Tarnobrzega.

Zakres projektu przewiduje przeprowadzenie prac budowlanych na parterze budynku zamku w celu stworzenia Regionalnego Centrum obszaru Natura 2000 Tarnobrzaska Dolina Wisły oraz wykonanie infrastruktury w terenie służącej promocji obszaru Natura 2000.

W budynku zamku zostaną przygotowane: sale wystawiennicze oraz sala konferencyjno-multimedialna. Przygotowana będzie także biblioteka wraz z czytelnią, która wykorzy-

stywana będzie na organizowanie wystaw poświęconych Tarnobrzskiej Dolinie Wisły, gromadzenie publikacji promocyjnych i informacyjnych, prezentowanie filmów czy organizowanie spotkań, konferencji i odczytów. W ramach projektu zostanie również zakupione wyposażenie meblowe do tych pomieszczeń oraz sprzęt komputerowy i multimedialny.

Kolejnym elementem projektu będzie wykonanie prac w terenie i przygotowanie pozostałej infrastruktury służącej promocji obszaru Natura 2000. W ramach projektu powstanie główny punkt widokowy wraz ze stanowiskiem obserwacyjnym (wyposażonym w lornetki, altanę, tablice informacyjno-promocyjne, zadaszanie), na skarpie wiślanej, z której roztacza się widok na obszar Tarnobrzkiej Doliny Wisły.

Pozostałe trzy punkty informacyjno-promocyjne składające się z tablic, siedziska i stojaków na rowery powstaną w trzech miejscach wzdłuż wału i jednocześnie w bezpośredniej bliskości obszaru Natura 2000 tj. międzywałą rzeki Wisły.

Zadanie zostanie zakończone do 30 września 2013 r.

Wartość zadania: 987 713,82 zł

Wartość wydatków kwalifikowanych: 956 505,69 zł

Wartość dofinansowania: 813 029,83 zł (85%)

Projekt jest współfinansowany ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, oś priorytetowa 4 Ochrona środowiska i zapobieganie zagrożeniom, działanie 4.3 Zachowanie oraz ochrona różnorodności biologicznej i krajobrazowej.

## Nowa inicjatywa OPP

**W**Tarnobrzegu zawiązała się inicjatywa JEDEN PROCENT DLA TARNOBRZEGA, która ma zachęcić do pozostawiania 1% podatku w swoim regionie, gdzie lokalne organizacje pożytku publicznego realizują projekty i zadania skierowane bezpośrednio do mieszkańców.

Inicjatorzy akcji przedstawiają 5 niepokojących faktów, które powinny zachęcić do pozostawiania 1 % podatku w regionie.

**1. Jedynie 18,7% wszystkich Tarnobrzeżan zdecydowało się oddać swój jeden procent podatku od osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego.**

Przekazanie pieniędzy na wybraną przez siebie organizację pożytku publicznego nic nas nie kosztuje. Każdy może sam zdecydować, na jaki cel zechce przekazać pieniądze, a 1% to jedyna część podatku, o której sami decydujemy, na co zostanie wydana. Ważne jest, aby z tego przywileju skorzystać! Podatnicy tarnobrzescy za 2011 rok przekazali ponad 150.000 zł na rzecz OPP. Gdyby większość Tarnobrzeżan zdecydowała się przekazać swój 1% podatku kwota ta mogłaby być kilkukrotnie wyższa!

**2. Tylko 5,6% z nich oddało swój jeden procent na organizacje tarnobrzęskie.**

Organizacje pożytku publicznego pełnią bardzo ważną rolę w życiu Tarnobrzega i jego

mieszkańców. 1% podatku to wielka szansa na ich rozwój i podejmowanie coraz to nowych zadań na rzecz mieszkańców naszego Miasta. Mogłoby się wydawać, że 1% to tak niewiele, zaledwie jedna setna naszego podatku, ale jeśli wiele osób go przekaze, wówczas zgromadzona kwota może sięgać milionów złotych i mieć znaczący i pozytywny wpływ na działania społeczne prowadzone w naszym Mieście. Jeden procent przekazany na rzecz organizacji pozarządowych z terenu Tarnobrzega to środki dobrze ulokowane w rozwój zarówno miasta jak i społeczności lokalnej.

**3. Większość z przekazanych przez Tarnobrzeżan środków w ramach jednego procenta podatku „powędrowało” do innych regionu Polski do wielkich organizacji OPP.**

Wielkie organizacje pozarządowe przeznaczają znaczne sumy na kampanie promocyjne mające na celu pozyskanie środków w ramach jednego procenta, pozyskując środki z różnych regionów Polski. Środki te lokowane są zazwyczaj w dużych centrach z pominięciem takich miast jak Tarnobrzeg.

Nie wpływa to z korzyścią na rozwój społeczności lokalnej. Wspieranie lokalnych organizacji pożytku publicznego daje gwarancje, że środki te zostaną spożytkowane na miejscu i będą miały realny wpływ na rozwój naszego miasta i realizację projektów skierowanych bezpośrednio do mieszkańców Tarnobrzega.

**4.2 tych pieniędzy nie skorzystają mieszkańcy Tarnobrzega.**

Ze środków pozyskiwanych przez lokalne organizacje pozarządowe mogliby skorzystać najmłodszy mieszkańcy Tarnobrzega, osoby niepełnosprawne, dzieci utalentowane, osoby starsze... Dzięki tym środkom można by rozwijać sport, edukację, kulturę, poradnictwo obywatelskie... Można by, ale nie skorzystamy z tej szansy, gdy większość środków zostanie przekazane poza Tarnobrzeg...

**5. Tarnobrzęskie organizacje pozarządowe nie mają środków na rozwój i realizację nowych projektów skierowanych do Tarnobrzeżan.**

Jeżeli chcemy mieć mocne organizacje pozarządowe, które będą podejmowały realne działania na rzecz mieszkańców Tarnobrzega musimy je wspierać. Najprościej możemy je wspierać przekazując swój jeden procent podatku – to nic nie kosztuje, a będzie procentować w postaci działań na rzecz dzieci i młodzieży, dorosłych, osób starszych czyli MIESZKAŃCÓW TARNOBRZEGA.



# Mistrzostwa Polski lekarzy i amatorów w triathlonie

**Michał Olesiejuk, stomatolog z Sandomierza, został najlepszym zawodnikiem VI Zimowych Mistrzostw Polski Lekarzy w Triathlonie, które odbyły się 16 lutego 2013 roku.**

Zimowe Mistrzostwa Lekarzy oraz Otwarte Mistrzostwa Sandomierza w Triathlonie rozegrano już po raz szósty. Zawody rozpoczęły się w sandomierskiej Krytej Pływalni „Błękitna Fala”. Uczestnicy w pierwszej części triathlonu mieli do pokonania dystans 500 metrów. Kolejną konkurencją był wyścig na rowerach typu MTB, na dystansie 13,5 km. W ostatnim etapie mistrzostw triathloniści mieli do pokonania trasę biegową o długości 3,5 km.



Łącznie w triathlonie wzięło udział 59 zawodników. W Zimowych Mistrzostwach Polski Lekarzy wystartowało 17 osób, natomiast w Zimowych Otwartych Mistrzostwach Sandomierza 42 triathlonistów, nasze miasto reprezentowało 8 zawodników. Uroczystego wręczenia nagród dokonali: w imieniu Burmistrza Sandomierza - Marcelei Czerwińskiej

Przewodniczący Rady Miasta, Jacek Łabudzki, lekarz, ambasador sandomierskiego sportu i pomysłodawca imprezy oraz Janusz Chabel Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sandomierzu.

W wyniku rywalizacji w kategorii open kobiet do 35 roku życia, pierwsze miejsce zdobyła **Paulina Majos z Kielc**, natomiast w kategorii powyżej 36 roku życia miejsce na podium wywalczyła **Bożena Czerwińska z Sandomierza**.

W ostatniej kategorii mężczyzn powyżej 46 roku życia na podium stanęli: na miejscu pierwszym **Piotr Smolak z Krosna**, na dru-

**Włocławka**, miejsce drugie zdobył **Krzysztof Matras z Lublina**, natomiast miejsce trzecie wywalczył **Tomasz Gula z Łodzi**. W katego-



gim **Jacek Garbacik ze Stalowej Woli** oraz na trzecim **Jacek Sieroń z Sandomierza**.

W VI Zimowych Mistrzostwach Lekarzy w Triathlonie, w kategorii kobiet do 35 roku życia, zwyciężyła **Aleksandra Boroń z Karkowa**, natomiast miejscu drugim, również z dobrym wynikiem, uplasowała się **Anna Śpiewak z Tarnowa**, a miejsce trzecie zdobyła **Ewa Wonko z Łodzi**. W kategorii powyżej 36 roku życia na podium stanęła **Mirosława Przyłuska ze Szczecina**.

W kategorii mężczyzn do 35 roku życia najlepsi byli: **Michał Olesiejuk z Sandomierza**, **Michał Niewczas z Lublina** oraz **Tomasz Śpiewak z Tarnowa**. W kolejnej kategorii mężczyzn w przedziale od 36 do 45 roku życia, pierwsze miejsce zdobył **Piotr Kalinowski z**

rii od 46 do 55 roku życia, pierwsze miejsce zdobył **Jacek Łabudzki z Sandomierza**, a drugie **Cezary Krzywicki z Jeleniej Góry**. W ostatniej kategorii lekarzy, powyżej 56 roku życia, na podium z najlepszym wynikiem, stanął **Marcin Zajusz z Andrychowa**, natomiast drugi był **Antoni Olesiejuk z Lubartowa**.

Wyróżniono również najlepszego zawodnika z Sandomierza, którym został **Michał Olesiejuk** oraz najmłodszego zawodnika - **Paulinę Majos** i najstarszego zawodnika - **Mirosławę Przyłuską**.

Organizatorami imprezy byli: **Urząd Miejski w Sandomierzu** oraz **Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji**.

UM Sandomierz

## Kopie średniowiecznych sandomierskich pieczęci

**Wystąpienie dra Tomisława Giergiela, prezentacja zrekonstruowanych pieczęci miasta z czasów Średniowiecza oraz ich oficjalne odciski na kopii Aktu Lokacji Sandomierza - to główne punkty programu uroczystej konferencji, która odbyła się 14 lutego br. w sandomierskim Ratuszu.**

Miejski samorząd reprezentowali: **Jerzy Borowski Burmistrz Sandomierza** oraz **Marcelei Czerwiński Przewodniczący Rady Miasta Sandomierza**. W konferencji wzięli także udział **dyrektorzy sandomierskich szkół** wraz z młodzieżą, **przedstawiciele duchowieństwa** oraz **instytucji kulturalnych**.

Wierne kopie średniowiecznych pieczęci są dziełem odkrywcy i popularyzatora „diamentu ziemi sandomierskiej” **Cezarego Łutowicza** i nawiązują do historii miasta. Pierwszy ze stempli przedstawia postać **Leszka Czarnego**, kłęczącego przed ołtarzem podczas odprawianej przez biskupa, Św. Stanisława, mszy świętej. Został on odtworzony wyłącznie na podstawie opisów, gdyż jego oryginał nie został zachowany. Drugi zaś jest kopią tłoku pieczętnego z XIV w. a jego oryginalny

odcisk znajduje się w krakowskim Muzeum Czartoryskich.

Historia średniowiecznych pieczęci była głównym tematem wystąpienia **dra Tomisława Giergiela**, historyka-mediewisty, który wraz z wykonawcą pracował nad odtworzeniem miejskich insygniów. Najwięcej uwagi wykładowca poświęcił tym, związanym z nadwiślańskim grodem. O pomysłach ich odtworzenia oraz pracy nad ich wykonaniem opowiedział sandomierski artysta-złotnik **Cezary Łutowicz**.

Następnie **gospodarz miasta Jerzy Borowski** dokonał uroczystego odciski pieczęci na kopii **Aktu Lokacji Sandomierza**. Od tej pory odciskami nowych stempli sygnowane będą dokumenty sandomierskiego magistratu o szczególnym



znaczeniu dla miasta tj. akty honorowego obywatelstwa Sandomierza. Na zakończenie spotkania zaproszeni goście otrzymali

pamiątkowe, woskowe odciski sandomierskich pieczęci.

UM Sandomierz



# Nie czuć się „obok”

ngo.pl

„Seniorzy w akcji” - do 8 marca można zgłaszać projekty na konkurs dotacyjny. O udziale w konkursie, potrzebie działania z ludźmi, dzieleniu się swoimi pasjami i pierwszych krokach w byciu animatorem kultury z Martą Dzikowską-Łuczywo rozmawia Łukasz Czapski.

**Łukasz Czapski:** – Skąd pomysł na działanie dla lokalnej społeczności?

**Od czego to się w Pani przypadku zaczęło?**

**Marta Dzikowska-Łuczywo:** – Pierwsze kilka lat od przeprowadzenia się na Kaszuby z Warszawy, gdzie żyłam bardzo aktywnie, były cudownym okresem. Zachłystywałam się przyrodą, wędrowkami po lesie, kąpielami od późnej wiosny do jesieni w jeziorze, które jest tuż. Oddawałam się nowej pasji tworzenia ogrodu, goszczenia dzieci, ich przyjaciół, naszych przyjaciół i było mi cudownie. A potem zaczął pojawiać się lęk, że chyba żyję trochę obok i że nie do końca mi się to podoba.

– Wtedy dowiedziała się Pani o konkursie Seniorzy w akcji? Jak wspomina

**Pani udział w warsztatach?**

**M. DZ.-Ł.:** – Brakowało mi już zapału do kontynuacji moich zajęć z „poprzedniego życia”, a nowe pomysły były dosyć mgliste. Jedyne czego byłam pewna to to, że moja ewentualna działalność powinna bazować na tym, na czym się znam i co mnie interesuje, czyli podróże, sztuka etniczna, kolory, smaki i dźwięki różnych kultur, działania plastyczne z dziedziny sztuki użytkowej i projektowania wnętrz. Czasem rozmawiałam o tym z moimi córkami. I to właśnie jednej z nich - Julii - zadziwiłam pomysł wzięcia udziału w konkursie Towarzystwa „ę”. Mój projekt był propozycją swego rodzaju wędrowki po kulturach świata w towarzystwie dzieci z tutejszego Domu Dziecka i seniorów. Namówiłam szefa Bytowskiego Centrum Kultury do partnerowania i udało się.

– Co Panią najbardziej zaskoczyło w trakcie realizacji Pani pierwszego projektu w ramach Seniorów w akcji?

**M. DZ.-Ł.:** – Oczywiście przystępując do realizacji projektu „teatr mój widziałam ogromny”. Byłam nowicjuszem i wydawało mi się, że wszyscy uczestnicy będą zaangażowani w działania prawie tak mocno jak ja. Nie oczekiwałam tego od młodzieży będącej po pierwsze w tzw. trudnym wieku gimnazjalnym a poza tym znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej. Liczyłam jednak, że seniorzy rzucą się z zapałem w wir działań. Tymczasem rzeczywistość trochę mnie zaskoczyła. Początki były trudne. Z jednej strony młodzież - nieufna, z małym poczuciem własnej wartości dosyć agresywna wobec siebie nawzajem. Z drugiej - poza trzema czy czterema wyjątkami, pełna oczekiwań postawa seniorów. Momentami byłam bliska załamania. Gdyby nie warsztaty w Warszawie, na których mogłam po pierwsze posłuchać tzw. mądrych rad udzielanych przez fachowców, a po drugie spotkać się z ludźmi, którzy część tego co doświadczałam już przerabiali i mogli mnie życzliwie wesprzeć i pocieszyć, nie wiem czy podołałabym wyzwaniu. Określenie „wyzwanie” może brzmieć śmiesznie, ale naprawdę momentami było to dla mnie wyzwanie.

– Co było najtrudniejsze?

**M. DZ.-Ł.:** – Nie potrafię określić co było najtrudniejsze. Trudne było zapanować nad współczuciem, bo współczucie niewiele w tej sytuacji załatwiało. Trudno było przekonać niewierzących we własne umiejętności młodych ludzi, że potrafią więcej niż im się wydaje i że warto próbować. Trudno było nie odczuwać żalu do niektórych dorosłych, że nie czują

potrzeby pomocy innym. Trudno było pogodzić się z tym, że między tym co chcemy osiągnąć a tym co osiągamy może istnieć duża różnica, bo dzieli je rzeczywistość. W dużym stopniu była to dla mnie nauka pokory.

– Czy zrobiłaby Pani teraz coś inaczej?

**M. DZ.-Ł.:** – Nie wiem. Mam wrażenie, że zrobiłam to najlepiej jak potrafiłam. Może ktoś inny zrobiłby więcej, lepiej, sprawniej, ale to był mój pomysł i nie umiałam zrealizować go inaczej.

– Najlepsze wspomnienie z pierwszego projektu?

**M. DZ.-Ł.:** – Uroczyste zakończenie na pięknym, krzyżackim zamku w Bytowie, powiązane z wystawą powstałych na zajęciach prac. Radość i zaskoczenie uczestników warsztatów, zwłaszcza tych młodych kiedy wręczałam im bajecznie kolorowe „albumy” zawierające zdjęcia namalowanych przez nich



etnicznych obrazów z różnych stron świata oraz ich samych podczas ich tworzenia. To na pewno zapamiętam.

– Jak zareagowała lokalna społeczność na Pani pomysł?

**Czy miała Pani wsparcie lokalne?**

**M. DZ.-Ł.:** – Mój projekt miał dosyć kameralny charakter. Dla mnie był próbą poszerzenia świata przede wszystkim młodym ludziom ciężko doświadczonym przez życie. Seniorzy uczestniczący w warsztatach mieli za zadanie przekonać tych młodych, że można się czuć bezpiecznie w świecie dorosłych i że można mieć wśród nich przyjaciół. Wiem, że kilkoro seniorów - tych najaktywniejszych odwiedza młodych ludzi i pomaga im w nauce. Poza współdziałaniem z Bytowskim Centrum Kultury miałam wsparcie ze strony lokalnej gazety, która informowała o naszej działalności.

– Realizuje Pani obecnie drugi projekt w ramach Seniorów w akcji. Jest

**inaczej? Lepiej? Łatwiej?**

**M. DZ.-Ł.:** – Młodzież jest zdecydowanie bardziej kontakto- wa i mniej agresywna. To jest niezaprzeczalne osiągnięcie ubie-

głorocznych spotkań. Jest też odważniejsza w artystycznych działaniach, chociaż dotyczą one innej tematyki. Zajmujemy się bowiem tworzeniem krótkich filmików animowanych metodą poklatkową. Ciągłe są trudni do ogarnięcia, ale bywa wspaniale. Po ferii zrobimy pokaz naszych osiągnięć, na który zaprosimy gości i mam nadzieję, że coś ruszy. Moje seniorki też podjęły staranie w celu przekonania znajomych, że „nie taki diabeł straszny jak go malują”.

– Co by Pani radziła osobom, które chcą zacząć animować swoją lokalną społeczność? Jakich błędów się ustrzec? Od czego zacząć?

**M. DZ.-Ł.:** – Nie wiem czy mogę już coś radzić z racji mojego niewielkiego doświadczenia. Sama ciągle potrzebuję porad. Wydaje mi się, że bardzo ważne jest, aby projekt nawiązywał chociaż trochę do naszych zainteresowań, bo wtedy na pewno będziemy bardziej zaangażowani w jego realizację.

– Czuje się Pani lokalną liderką? Animatorką kultury? Te zrealizowane projekty wpłynęły na Pani relacje z ludźmi, wśród których Pani żyje na co dzień? Zmieniły coś?

**M. DZ.-Ł.:** – Nie, nie czuję się liderem. Po pierwsze mam za mały dorobek, a po drugie za słabe kompetencje, aby rościć sobie pretensje do tego tytułu. Mam dużo pomysłów i zapału do działania. Bardzo chciałabym rozwinąć się w tym kierunku.

– Jakie ma Pani plany na przyszłość? Jakiś wymarzony projekt?

**M. DZ.-Ł.:** – Marzę, by po zakończeniu tego projektu zrealizować projekt amatorskiego teatru z grupą, której trzon będą stanowić uczestnicy dotychczasowych dwóch projektów. Mam nadzieję, że trzy lata wspólnego działania wzmocnią i rozwiną młodych warsztatowiczów, a starszym pozwolą liczniej i pełniej cieszyć się aktywnym życiem. No i oczywiście zaspokoją moją potrzebę działania, kontaktu z ludźmi i sprawią, że nie będę się już więcej czuła obok.

Marta Dzikowska-Łuczywo jest projektantką wnętrz, a co za tym idzie, pasjonuje się wzornictwem z różnych stron świata. Każda jej podróż to okazja do poznania nowych kultur i zdobycia książek o lokalnej sztuce.

Przez lata pracowała w magazynie „Cztery Kąty”. Gdy przeniosła się z Warszawy na Kaszuby, z wnętrza wyszła do ogrodu. Teraz to jego pielęgnacja daje jej największą radość.

W konkursie „Seniorzy w akcji” zrealizowała projekt „Wzory i kolory świata”. Był to cykl warsztatów o kulturze etnicznej różnych państw i kontynentów. Chciała uwrażliwić uczestników na nowe dla nich pomysły.

Dzieci, także z lokalnego domu dziecka, dorośli i seniorzy dowiedzieli się więcej o wzorniczych stylach, obejrżeli przedmioty i charakterystyczne motywy ozdobne dziewięciu najbardziej wyróżniających się pod tym względem kultur. Próbowali nawet lokalnych potraw. Uzbrojeni w taką wiedzę, przystąpili do samodzielnego wykonania nadruków na tkaninach, ozdobnej ceramiki i ozdób świątecznych. Prace uczestników warsztatów zostały zaprezentowane podczas wystawy i wydane w specjalnym, pamiątkowym albumie.

Obecnie, w kolejnej edycji konkursu „Seniorzy w akcji” Marta Dzikowska-Łuczywo realizuje projekt „Poklatkowo - animacje filmowe”.

autor(ka): Łukasz Czapski,  
Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”  
Materiał pochodzi ze strony [www.ngo.pl](http://www.ngo.pl)



## FERIE W MIEŚCIE

Podczas organizowanych zajęć dla dzieci w Szkole Podstawowej nr 10 członkowie Stowarzyszenia ESTEKA przeprowadzili zajęcia edukacyjne na auli szkolnej. Dodatkowo dzieci, które przyszły na zajęcia mogły skorzystać z przejażdżek konnych.



Foto Jarosław Piątkowski



## Kulturalna Nowa Dęba

# Koncert Karnawałowy Mieleckiej Orkiestry Kameralnej

**10** lutego w Samorządowym Ośrodku Kultury w Nowej Dębie odbył się Koncert Karnawałowy w stylu wiedeńskim w wykonaniu „Mieleckiej Orkiestry Kameralnej”. Orkiestra pod batutą Franciszka Wyzgi zaprezentowała swój repertuar przed licznie przybyłą publicznością.



Repertuar tworzyły dzieła o przesłaniu pozytywnym, optymistycznym. Kilkudziesięcominutowy program wypełniły między innymi: Gazetki poranne – op. 279 J. Strauss, Uwertura do opery „Don Juan” – W.A. Mozart, Nad

pięknym modrym Dunajem – walc – op. 314, Tritsch-tratsch-polka – op. 214 – J. Strauss, Tańce węgierskie nr 6, 7 – J. Brahms, Illusion/Marcellita tango w opracowaniu Franciszka Wyzgi.

Wiedeński styl to wykwiłtna noworoczna radość i karnawałowe szaleństwo wyrażone w formie dystygowanych walców, żywiołowych polek i energicznych marszów autorstwa związanych z habsburską stolicą rodziny

Straussów oraz kompozytorów tworzących w podobnej estetyce. Został on spopularyzowany za sprawą wiedeńskich filharmoników, którzy nieprzerwanie od roku 1941 prezentują tę szczególną muzykę podczas słynnych koncertów noworocznych. Wiedeński Koncert Noworoczny to w rzeczywistości cykl 3 następujących po sobie występów Orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej o tym samym repertuarze, w dniach 30 grudnia do 1 stycznia. Ostatni z nich, dzięki transmisji telewizyjnej stał się znanym i podziwianym na całym świecie wzorcem artystycznego uczczenia zmiany daty i rozpoczęcia karnawału.

Powołana przez Mieleckie Towarzystwo Muzyczne Orkiestra Kameralna zainaugurowała działalność artystyczną w roku 1997, początkowo jako formacja instrumentów dętych, a od roku 2001 w składzie symfonicznym. Jej celem jest popularyzacja muzyki klasycznej wśród mieszkańców miasta i regionu, wspieranie pracy twórczej artystów profesjonalnych oraz promocja młodych i utalentowanych wykonawców. W swoim dorobku posiada ponad 100 koncertów i audycji umuzykalniających. Obecnie Mielecka Orkiestra Kameralna liczy 23 muzyków pod batutą jej założyciela Franciszka Wyzgi.

## Gala Taneczna ART DANCE

**12** Gala taneczna Akademii Tańca odbędzie się 4 oraz 5 marca (poniedziałek, wtorek) 2013 r. w sali widowiskowej SOK o godz. 18:15.



Około 170 tancerzy pokaże swoje umiejętności taneczne w choreografiach przygotowanych przez swoich instruktorów tj. Magdalenę Serafin, Teresę Świdecką - Węglarz, Agatę Tyniec, Martę Buś i Mariusza Dyszlewskiego. Techniki taneczne jakie będą prezentowane to: hop hop, show dance, taniec towarzyski, jazz, break dance oraz maluchy pokażą co zdołały się nauczyć w ciągu 5 miesięcy. Oprócz tancerzy wystąpią również wokaliści.

Jest to pierwsza gala w sezonie 2012/2013, kolejna odbędzie się na zakończenie sezonu tj. w czerwcu 2013 r.

### Kategorie wiekowe:

Taniec małych dzieci Agata Tyniec - 3-5 lat, 6-8 lat, I- III klasa

Jazz (Teresa Świdecka-Węglarz) trzy grupy mieszane, najstarsza to grupa reprezentacyjna Hip hop (Magdalena Serafin) - trzy grupy mieszane

Break dance (Mariusz Dyszlewski) - dwie grupy początkująca i kontynuująca

Taniec towarzyski (Marta Buś) - dwie grupy początkujące młodsza i starsza

Warto dodać że Art Dance istnieje od II 2007 roku i co roku są organizowane 2 gale zimowa i letnia.



## Mr. Pollack w Nowej Dębie

**14** lutego w Samorządowym Ośrodku Kultury w Nowej Dębie odbył się koncert walentynkowy, którego gwiazdą wieczoru był Mr. Pollack.

Mr. Pollack – polski zespół rockowy założony w 1989 w Mielcu. Założycielami są dwaj bracia Jacek i Grzegorz Polakowie. Swoją muzyczną edukację rozpoczęli w 7 roku życia, od śpiewania w chórze Stanisława Steczkowskiego. Po udanych występach na Festiwalu w Jarocinie 1990 podpisali kontrakt z firmą Loud Out Records. Zespół koncertował w USA m.in. w słynnym CBGB's Club na Manhattanie, Niemczech, Belgii i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W 2011 Grzegorz Polak znalazł się w pierwszej trójce najlepszych perkusistów w Dubaju w konkursie „Drum Off 2011”. 12 marca 2012 r. miała miejsce premiera płyty Me & My Guitar Grzegorza Skawińskiego, na której zagrał gościnnie w tytułowym utworze Jacek Polak.

## Egipt bez piramid, Indie bez Tadź Mahal

Samorządowy Ośrodek Kultury w Nowej Dębie zaprasza na spotkanie czwartkowe 14 marca o godz. 17 z ciekawymi ludźmi. Gościem spotkania będzie p. Bartek Szaro - podróżnik.



Podczas spotkania opowie swojej podróży po Egipcie i Indiach.

„Opowieść o tym jak pojechać w świat za niewielką kasę. Zestawimy nasze ostatnie wycieczki czyli Indie i Egipt. Niestety nie będzie piramid i Tadź Mahal. Opowiemy za to o podróży stopem przez Saharę i Himalaje, odwiedzimy nocą plac Tahrir w Kairze, dowiedzie się jak przygotować jedzenie dla 20 tysięcy pielgrzymów i jak wyglądają indyjskie dworce. Wejdziemy też do Miasta Umarłych w stolicy Egiptu, które zamieszkuje 2 miliony ludzi”.

Spotkanie odbędzie się w sali kameralnej o godz. 17.



# Koncert kinowy „Mirage” Armin van Buuren

**S**amorządowy Ośrodek Kultury zaprasza na koncert kinowy Mirage holenderskiego DJ'a i producenta muzyki Armina van Buurena. Projekcja kinowa odbędzie się w poniedziałek 18 marca, godz. 19:30.

Armin van Buuren ur. 25 grudnia 1976 w Leiden – holenderski DJ i producent muzyki trance, z wykształcenia prawnik. W zestawieniu DJ Mag Top 100 Armin van Buuren uzyskał pierwsze miejsce w latach 2007-2010, 2012 drugie w 2002-2004, 2006 i 2011 oraz trzecie w 2005 roku. Obecnie prowadzi w radiu cotygodniowe show „A State of Trance” (ASOT), które jest najchętniej słuchanym show radiowym na świecie z przeszło 30 milionami słuchaczy tygodniowo w ponad 40 krajach.

Zainteresowanie syntetycznymi dźwiękami nastąpiło pod wpływem fascynacji twórczością Klausa Schulze i Jean-Michela Jarre. Kiedy skończył 16 lat, dostał sampler Akai S-01 z wejściem mono. W 1995 roku pierwszy raz koncertował w klubie studenckim Nexus położonym niedaleko Leiden University. W międzyczasie przeniósł swoje studio nagraniowe z sypialni do studia wytwórni muzycznej, gdzie pierwszymi utworami jakie skomponował były m.in. „Touch Me” i „Communication”. W 1995 roku wspólnie z wytwórnią Cyber Records wydał przebój „Blue Fear”, który był jego pierwszym dużym sukcesem, a 2 lata później został wydany jako singel.

Mirage – czwarty studyjny album holenderskiego DJ-a. Albumu wydano 10 września 2010, zaś w Polsce 13 września. Promocji albumu towarzyszyła autorska trasa koncertowa artysty Armin Only – Mirage. Pierwszym singlem promującym kolejny album Armina był kawałek Full Focus, kolejnym nagłośnionym utworem był Not Giving Up On Love nagrany we współpracy z Sophie Ellis Bextor. Kolejno potem ukazywały się poszczególne single z płyty.

Bilety w cenie 5 zł do nabycia w kasie kina SOK, rezerwacje telefoniczne 15 846 24 10 lub sok.kultura@gmail.com

Czas trwania koncertu: 138 min



## Scenariusz dla trzech aktorów

czyli pełen humoru spektakl teatralny  
o tym jak powstaje przedstawienie

Klub Lapidarium  
w Sandomierzu  
niedziela,  
10 marca  
godz. 19.00



Wstęp 10 złotych.  
Bilety do nabycia codziennie  
(pn.-pt. 8.00-16.00, sb.-nd. 9.00-17.00)  
w Centrum Informacji Turystycznej,  
ul. Rynek 20, tel. 15 644 61 05  
lub przed spektaklem.



## „Scenariusz dla trzech aktorów”

Serdecznie zapraszamy na spektakl teatralny „Scenariusz dla trzech aktorów”, który odbędzie się 10 marca 2013 roku o godz. 19.00 w Klubie Lapidarium.

„Scenariusz dla trzech aktorów” w reż. Pawła Paszty to spektakl o powstawaniu przedstawienia. Na teatralnej scenie, na której odbywają się niekończące się próby spotykają się owładnięty pragnieniem stworzenia idealnego widowiska reżyser (Pie), kompozytor (Dru) i performer (Cze).

Każdy z bohaterów jest inny i każdy jest przekonany o słuszności jego ideałów. W sztuce nie ma demokracji, a pasja i temperament z jakim każdy z nich podchodzi do prób powoduje wiele komicznych sytuacji.

Jest w „Scenariuszu...” miejsce na śmiech, ironię, sarkazm, ale - nade wszystko - przebija z niego istotna i budująca myśl o ważności spotkania.

Wstęp 10 zł.

Bilety do nabycia codziennie (pn.-pt. 8.00-16.00, sb.-nd. 9.00-17.00) w Centrum Informacji Turystycznej, ul. Rynek 20, tel. 15 644 61 05 lub bezpośrednio przed spektaklem.

**Dzień Świętego Patryka**  
w Sandomierzu  
koncert:  
**MECHANICY SHANTY** wstęp 15 złotych

Klub Lapidarium - Rynek 1,  
sobota, 16 marca 2013, g. 20.00

Bilety do nabycia w Centrum Informacji Turystycznej - Rynek 20, tel. 15 644 61 05  
lub przed koncertem - do wyczerpania miejsc

Sandomierskie Centrum Kultury oraz Urząd Miejski w Sandomierzu zapraszają na koncert zespołu Mechanicy Shanty z okazji Dnia św. Patryka. Impreza odbędzie się w sobotę 16.03.2013 roku o godzinie 20.00 w Klubie Lapidarium przy ul. Rynek 1. Bilety w cenie 15.00 zł do nabycia w Centrum Informacji Turystycznej (Sandomierz, Rynek 20, tel. 15 644 61 05) w godzinach 8-16.00 oraz bezpośrednio przed koncertem.

## Wystawa Śpiewograniec



Przez najbliższe dwa tygodnie w holu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu można zobaczyć materiały przypominające wieloletnią historię ogólnopolskiego festiwalu piosenki harcerskiej „Śpiewograniec”. Prezentowane archiwalne plaka-

ty, zaproszenia, wydawnictwa okolicznościowe czy zdjęcia to tak zwane dokumenty życia społecznego, których pozyskiwaniem i opracowaniem zajmują się pracownicy działu informacyjno-bibliograficznego MBP w Tarnobrzegu.

**KINO STARÓWKA**  
S-C-K

**Holy Motors**  
reż: Leos Carax, Francja, Niemcy 2012, 115', Dramat, Surrealistyczny, od lat 16  
1 - 3 / 5 - 7 marca godz. 18.00

**Zamieszkajmy razem**  
reż: Stéphane Robelin, Francja, Niemcy 2011, 96', Komedia, od lat 12  
1 - 3 / 5 - 7 marca godz. 20.00

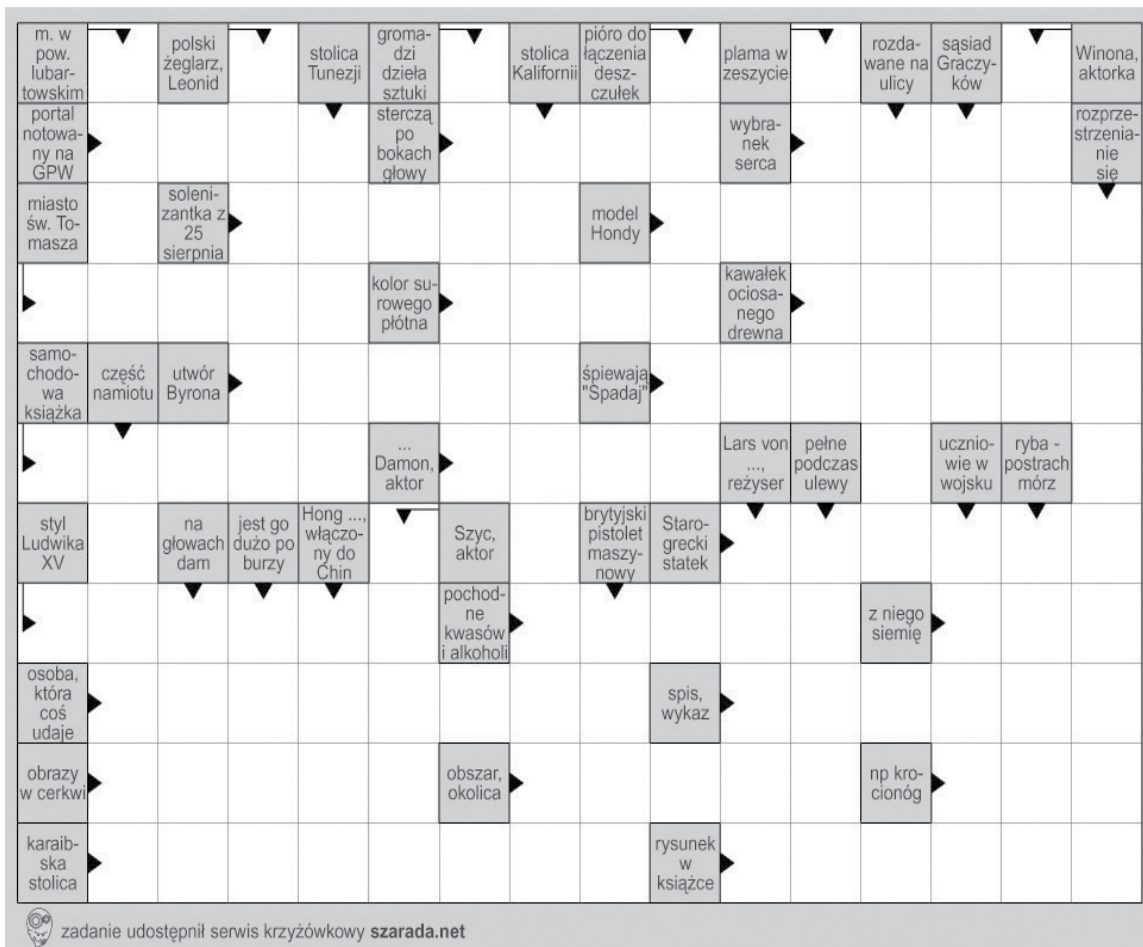
**Mistrz**  
reż: Paul Thomas Anderson, USA 2012, 144', Dramat, od lat 15  
8 - 10 / 12 - 14 marca godz. 17.30

**Miłość**  
reż: Michael Haneke, Austria, Francja, Niemcy 2012, 126', Melodramat, od lat 15  
8 - 10 / 12 - 14 marca godz. 20.00

projekcje codziennie oprócz poniedziałku

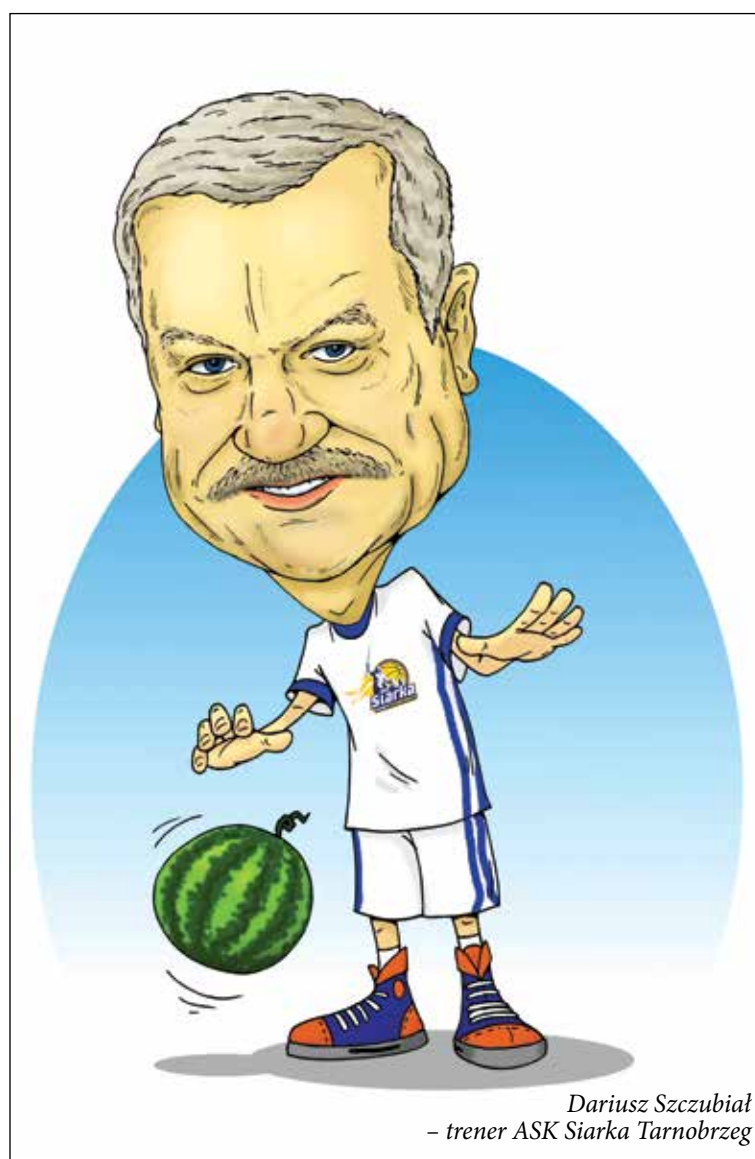
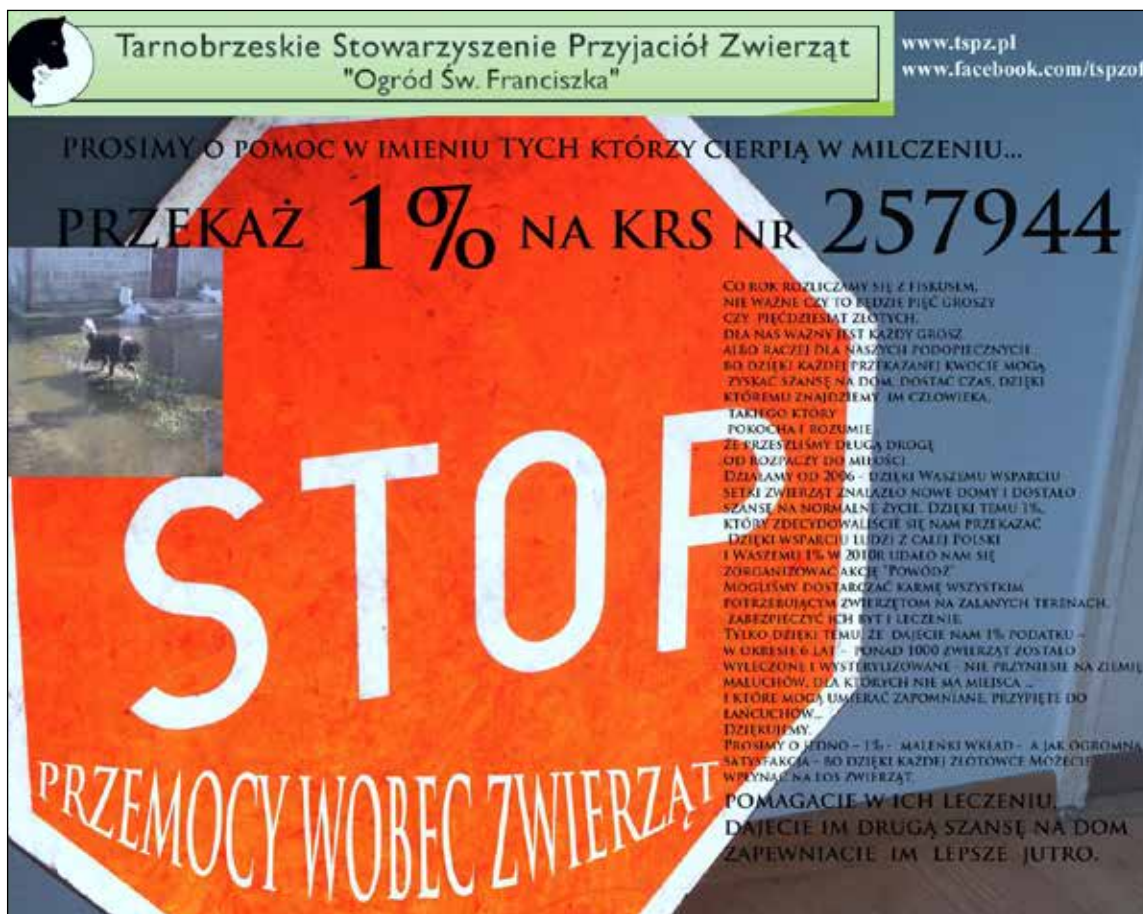
**SALA KINOWA SCK RYNEK 25/26 W SANDOMIERZU**  
BILETY: 12 ZŁOTYCH NORMALNY 10 ZŁOTYCH ULGOWY DO NABYCIA W  
SANDOMIERSKIM CENTRUM KULTURY, RYNEK 25/26, wtorek - piątek w godz. 8-22,  
w weekendy w CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ - RYNEK 20, w godz. 9-17  
LUB PRZED SEANSEM w kinie. LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.  
tel. 15 832 29 64 lub 15 644 61 05, e-mail: biuro@esceka.pl lub informacja@sandomierz.travel  
Zapraszamy do DKFI. Spotkania w każdy poniedziałek o godz. 19.00 w sali kinowej SCK; Rynek 25/26





## Dyżury aptek

Sandomierz	Stalowa Wola	Tarnobrzeg	Mielec
<b>04.03.-10.03. 2013</b> Apteka Miętowa ul. Mickiewicza 44	<b>04.03 – 10.03.2013r.</b> Apteka Centralna ul. Popiełuszki 5	<b>04.03. – 10.03.2013r.</b> Apteka Familijna ul. Mickiewicza 34 e	<b>2.03. - 9.03.2013</b> Apteka Milenium ul. Pisarka 1b
<b>11.03.-17.03. 2013</b> „Apteka w Centrum” ul. Słowackiego 18	<b>11.03 – 17.03.2013 r.</b> Apteka Tradycyjna ul. Poniatowskiego 4	<b>11.03 – 17.03.2013r.</b> Apteka Centrum ul. Moniuszki 1	<b>9.03. - 16.03.2013</b> Apteka ul. Wyspiańskiego 4
<b>18.03.-24.03. 2013</b> „Apteka w Galerii” ul. Błonie 2	<b>18.03 – 24.03.2013 r.</b> Apteka Sana ul. Narutowicza 1	<b>18.03.– 24.03.2013r.</b> Moja Apteka ul. Sienkiewicza 4/71B	<b>16.03. - 23.03.2013</b> Apteka Mediq ul. Skargi 9
<b>25.03-31.03. 2013</b> „ROKITEK” ul. Rokitek 41A	<b>25.03 – 31.03.2013 r.</b> <b>Apteka Panax</b> ul. Poniatowskiego 31	<b>25.03 – 31.03.2013r.</b> Apteka Cefarm Kielce ul. Sienkiewicza 38/74A	<b>23.03. - 30.03.2013</b> Apteka Pod Orłem ul. Wolności 2a
<b>01.04.-07.04. 2013</b> Apteka Sp. Cywilna ul. Portowa 30	<b>01.04 – 07.04.2013 r.</b> Apteka ul. Poniatowskiego 80	<b>01.04.- 07.04.2013r.</b> Apteka Polifarm ul. Sienkiewicza 48	<b>30.03. - 6.04.2013</b> Apteka Mediq ul. Niepodległości 9



# SITODRUK

Druk wszystkiego i na wszystkim

TARNOBRZEG - Kościuszki 40  
tel. 15 823 82 88, 501 330 242

Święte mamy tylko terminy... CYROGRAF

# Nasze Miasto

Redakcja  
NASZE MIASTO  
**poszukuje do współpracy  
osób do akwizycji reklam.**  
Poszukujemy osób na  
terenie  
Tarnobrzega, Stalowej  
Woli, Sandomierza, Nowej  
Dęby i Mielca,  
które mają umiejętność  
nawiązywania kontaktów,  
dysponują wolnym  
czasem.  
Na zgłoszenia oczekujemy  
poprzez [nm@equela.eu](mailto:nm@equela.eu)

**www.mojadolina.pl**

**Portal**  
pozytywnych  
informacji





**Nasze Miasto - bezpłatna gazeta lokalna.** Wydawca:  
EQUELA sp. z o.o. 11 Listopada 8A,  
39-400 Tarnobrzeg, tel. 15 801 28 60, [www.equela.eu](http://www.equela.eu),  
mail: [nm@equela.eu](mailto:nm@equela.eu) • Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.,  
Drukarnia - ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń*





ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO  
NR KRS 0000160148

Przełącz swój 1 % podatku na rzecz Stowarzyszenia ESTEKA organizacji, która w 2012 roku zrealizowała ponad 30 projektów dla grupy ponad 5.400 beneficjentów.  
Więcej informacji dostępne na [www.esteka.pl](http://www.esteka.pl)



**Zebrane środki finansowe w ramach 1 % podatku przeznaczymy na:**

- wsparcie Funduszu Stypendialnego dla uzdolnionej młodzieży **LEONARDO** ;
- wsparcie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży;
- dofinansowanie działań związanych z budową ośrodka hipoterapii;
- dofinansowanie zajęć hipoterapeutycznych dzieci i młodzieży;

**Leonardo**